

00K

OGŁOSZENIE I URZĄDZENIE

# JUBILEUSZU

POWSZECHNEGO

NA

KOŚCIOŁY

ARCHI-DYECEZYI POZNAŃSKIÉY.



---

W POZNANIU,

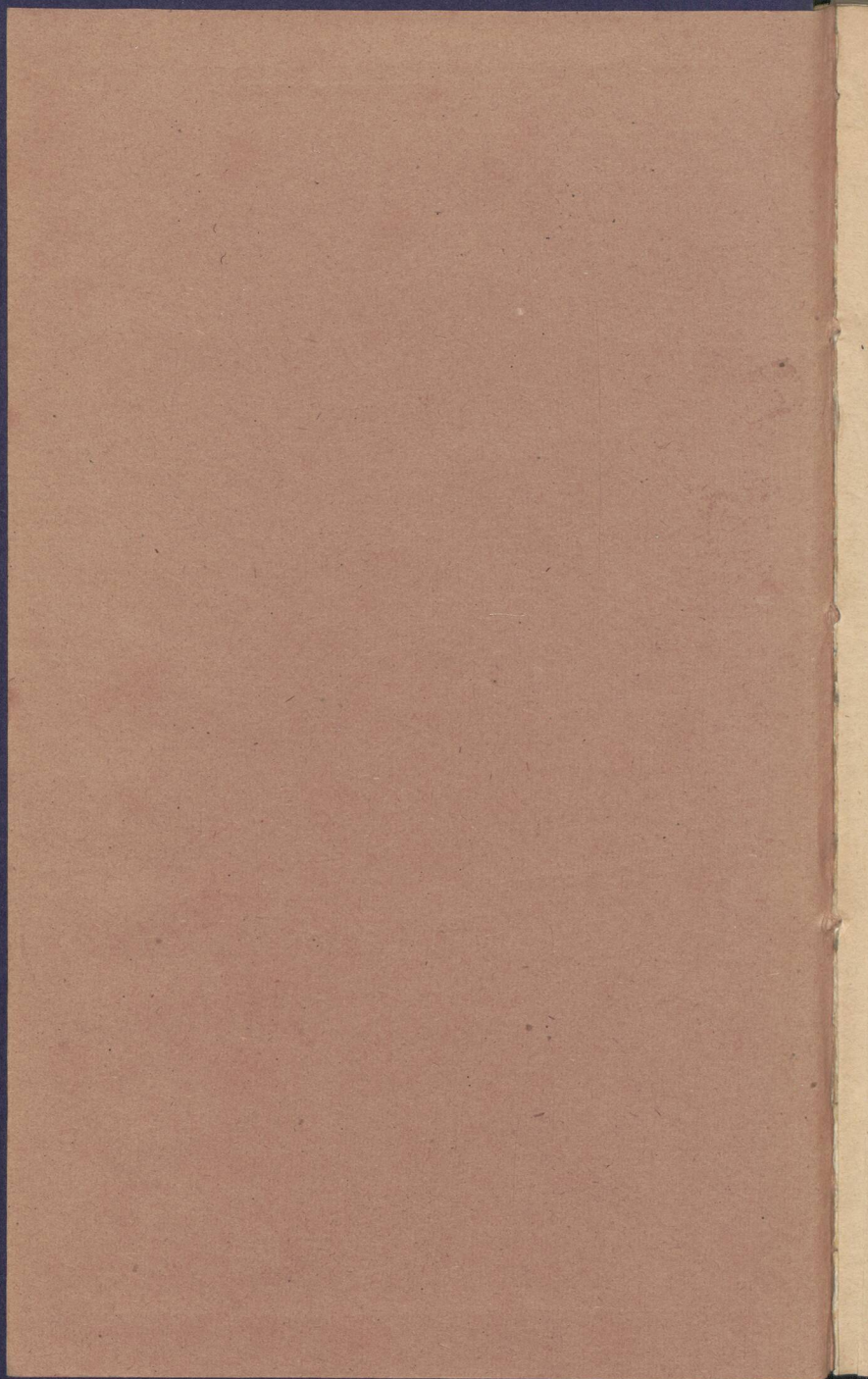
drukiem WILHELMA DECKERA i Spółki.

1 8 2 6.





T. Jubileusz



N. 3670. -



00K  
OGŁOSZENIE I URZĄDZENIE

# JUBILEUSZU

POWSZECHNEGO

NA

KOŚCIOŁY

ARCHI-DYECEZYI POZNAŃSKIÉY.



---

W POZNANIU,

drukiem WILHELMA DECKERA i Spółki.

1 8 2 6.

631930  
1242252

LIBRARY

UNIVERSITY

225915.1



1949. Da. 70

# TEOFIL WOLICKI

O. P. D.

Archidyakon i Administrator Jeneralny  
Archi-Dycezyi Poznańskiéy.

---

*Wszystkiemu Duchowieństwu, tudzież wiernym  
Chrystusowym, zdrowie i błogosławieństwo od  
Boga.*

**K**tokolwiek żywą wiarą przeięty, zastanowi się nad owémi słowy Zbawiciela naszego do Piotra Świętego: <sup>a)</sup> „Tobie dam klucze królestwa niebieskiego; cokolwiek zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie, a cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie;“ kto zważy, że to przemawia Jezus Chrystus, prawdziwy Syn Boga, przemawia słowo przedwieczne, które, gdy się słyszeć dało, <sup>b)</sup> stanął ten ogród świata tam, gdzie nic nie było: owe słowo o którym mówi Jan Święty: <sup>c)</sup> „przez które wszystko się stało a bez niego nic się nie stało, cokolwiek się stało;“ kto zwróci uwagę, że obietnica ta Chrystusowa, nie jest to zmienny wyraz ludzki, lecz wyraz o którym powiedziano, <sup>d)</sup> „niebiosa i ziemia przeminą, ale słowa moje nie przeminą;“ kto nakoniec zważy, że kogo Bóg wybierze i zleje na niego moc swoją, choćby

---

<sup>a)</sup> Math. 16—19. <sup>b)</sup> Genes. 1.

<sup>c)</sup> Joan. 1—13. <sup>d)</sup> Lucae 21—23.

był ów jękający się Moyżesz <sup>a)</sup> lub ów Jeremiasz co wołał: „*Pańskie mówić nie umiem, bo dziećciem jestem*”; i że ta wielka obietnica względem kluczy królestwa niebieskiego Piotrowi Świętemu dana, w osobie jego dana była i wszystkim jego prawym następcom, naywyższym kościoła Chrystusowego Biskupom, ten zapewne powątpiwać nie będzie o téj władzy Duchownéy, którą prawdziwie dzierży dziś Namiestnik Chrystusów szczęśliwie kościołem zarządzający Papież LEON XII.; ten uzna, że przez usta jego acz śmiertelnego człowieka, sam Jezus Chrystus do swych owieczek przewamnia, sam Jezus zwięzuje i rozwiązuje „*Tobie dam klucze królestwa niebieskiego*.” Naymils! wam którzy nie wątpicie, jak o mocy kościoła Chrystusowego tak i o zastępczém Chrystusa władzy, o władzy widzialnéy głowy tegoż kościoła w osobie Oycy Świętego, zwiastujemy ninieyszém wesele wielkie i jedno z nayzbaWienniejszych dobrodzieystw, które mocą kluczy jemu od Chrystusa powierzonych, Papież LEON XII wam ofiaruje: Jubileusz wielki, Jubileusz powszechny na odpuszczenie kar za grzechy nasze, z mocy kościoła wam wszystkim ogłaszamy słowy Oycy Świętego jak następuje:

„LEON, BISKUP, SŁUGA SŁUG BOŻYCH.

*Wszystkim wiernym Chrystusowym zdrowie i Apostolskie błogostanieństwo.*

Rozradował się Duch nasz w Bogu Zbawicielu naszym, kiedy w zeszłym roku po tak długich i tak okropnych burzach, któremi zewsząd był miotany święty kościół Chrystusów, mogliśmy przecież weselsze i pomyslniejsze Apo-

e) Exodi 4. 10.

stolskim głosem zwiastować czasy, mogliśmy sobie i wam powinszować, że nadszedł rok miłościwy, rok wielkiego Jubileuszu, w którym niewyczerpany ów zasług Zbawiciela i Świętych Jego skarb, szafarstwu naszemu z miłosierdzia Boskiego powierzony, a który nieprzyjaciel rodzaju ludzkiego z dozwolenia karzących grzechy sądów Boskich, zamknięty trzymał, miał być przez pośrednictwo nasze, otworzonym. Dla tego, czas przyjemny i dni zbawienia zapowiadając, wszystkich wiernych Chrystusowych Oycowskiem sercem napominaliśmy, aby majestat Boski zbrodniami naszymi już od tak dawna rozgniewany, przez prawdziwą pokutę i poprawę życia błagali, i z ufnością do tronu łaski Boskiej się zbliżali; aby otrzymali miłosierdzie do pogodnego ratunku i odprawiwszy wzorem przodków naszych pielgrzymkę do grobu świętych Apostołów, odpuszczenie grzechów pozyskali. Teraz gdy radość nasza z tego powodu się spełniła i naypomysłniejszy rok Jubileuszu według życzeń serca naszego, nietylko spokojnie ale święcie i świątobliwie, nie bez wielkiego jak nam się spodziewać godzi dusz pożytku, zaczęty i ukończony został, z nowem serca naszego weselem co i jak się stało, wam opowiadamy. Święte podwoje dawnym obyczajem i z zwykłą obrządków uroczystością, albo sami osobiście albo przez przewielebnych Braci naszych świętego kościoła Rzymskiego Kardynałów, otworzyliśmy i zamknęliśmy; to jest drzwi święte Bazyliki Xiążenia Apostołów na Watykanie z niewymowną dla nas pociechą w przytomności wielkiego napływu ludu, w wigilią święta Bożego narodzenia samismy worzyoali, a do otwar-

cia innych drzwi świętych, Kardynałów kościoła Rzymskiego w charakterze Legatów *a latere* wyznaczyliśmy i podobnież po skończonym roku świętym w czasie uroczystości Bożego narodzenia, tym samym uroczystym obrządkiem też święte podwoje, albo przez nas samych, albo przez Kardynałów godnością Legatów *a latere* uzacnionych, zamknięte zostały i tym sposobem szczęśliwemu początkowi równie pomyslny koniec odpowiedział. Tę jednak niemielśmy pociechy, aby dawnym zwyczajem obok Bazylik Xiążenia Apostołów, Świętego Jana Lateraneńskiego i Świętęj Maryi Panny, kościół także Świętego Pawła, dla zyskania jubileuszowego odpustu, równą jak inne Bazyliki pobożnemu ludowi nastęrczać mógł sposobność. Gdy bowiem ta tak świetna miastoda ozdoba, ten pyszny zabytek starożytnęj pobożności i szczodrobliwości, tylu wieków czcizą poświęcony, z niewymownym tak naszym i ludu rzymskiego jako i całego Chrześcijaństwa smutkiem i żalobą przed dwiema laty nagłym pożarem spłonął, my niepuszczając z myśli usilnego o odbudowanie jego starania, zaradzić musieliśmy pobożności i wygodzie wiernych odpustu jubileuszowego dostąpić pragnących, i w tym celu w miejsce pogorzałęj Doktora narodów świątyni, wyznaczyliśmy kościół Świętęj Maryi za Tybrem, nadawszy mu te wszystkie przywileje i łaski, które dawnięy były Bazylice Świętego Pawła właściwe, a to uczyniliśmy idąc za przykładem szczęśliwęj pamięci poprzednika naszego Urbana VIII, który, gdy w czasie nadanego przez niego Jubileuszu, Bazylika Świętego Pawła z bojaźni powietrza odwiedzana być nie mogła, tenże

71  
sam kościół Panny Maryi za Tybrem wyznaczył dla uzupełnienia liczby czterech Bazylik ku dostąpieniu odpustu jubileuszowego odwiedzać się mających. Co zatem naszym było obowiązkiem dopełniliśmy, skarby miłosierdzia Boskiego, nadaną nam z nieba władzą otworzyliśmy i oycowskiem sercem wszystkich wezwaliśmy do czerpania wody ze źródeł Zbawiciela, wody żywój wyskakującej ku żywotowi wiecznemu. Lecz na cóżby się to wszystko było zdało, gdyby usiłowaniam i życzeniom naszym pobożna wiernych wola i prawdziwie zbawienia własnego pragnienie, nie było odpowiadało. Lecz i z téj strony niech będzie błogosławiony Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec miłosierdzia i Bóg wszelkiej pociechy, który przeciwko wszelkiemu wielu oczekiwaniu, raczył nas w tym roku rozweselić i pozwolił, że owieczki Chrystusowe, głosu najwyższego swego Pasterza przez nas, acz niegodnego jego na ziemi namiestnika, usłuchały. Lubo wprawdzie niedały się postrześć owe nieprzeliczone tłumy ludu ze wszystkich całego świata narodów, które dawniej pospolicie do miasta świętego dla Jubileuszu się zbiegały, a których widok powszechne sprawując zadziwienie tyle poprzedników naszych rozweselał i niewymowną napawał roskoszą; przecież zmniejszonej przybywającej do świętego Apostołów grobu wiernych liczby, nie osłabieniu w ich umysłach wiary, ani mdłej pobożności przypisywać należy, ale raczej smutnej czasów i okoliczności postaci, która taka się bydz zdawała, iż mniemano, że bez niebezpieczeństwa téj podróży przedsiębrać nie można było; choć

wszystko tak się szczęśliwie powiodło; gdyż Bóg sam, jak to w podobnych zdarzeniach zwykł czynić, wszelkie klęski w tym świętym czasie odwracał. Że jego święta opatrzność w tém zaradzała, nikt powątpiewać niebędzie, kto myśli i oczy zwróci ku tym, co dla Jubileuszu do miasta świętego przybywali. Chociaż bowiem nieustanny i zaiste bardzo liczny przez cały rok bywał pielgrzymujących napływ i odpływ, przecież ani w Rzymie, ani w krajach przez które przechodzili, nie było rozruchu żadnego ani zamieszki; ale wszędzie dziwna radość, szczere wesele i dobra wonność na każdym mieyscu. A w samym Rzymie czyż kiedy większa panowała spokojność i bezpieczeństwo? czyż kiedy w większój świetności religia, pobożność, wiara, nadzieja i wszystkie cnoty widzieć się dały? czyż to miasto mogło kiedy bardziój godnieyszém okazać się nazwiska matki i głowy Chrześciańskiego świata, nie dla stolicy w niem Władzy duchownej, lecz dla przykładu wiary? O jakiż to piękny, jak godny Boga, Aniołów i ludzi był widok, patrzeć na gorliwość tak przybyłych jako i mieszkańców miasta, w którój jedni drugich wyprzedzali? Ileż to razy naszymi niewidzieliśmy oczami, jak liczne ich orszaki w duchu pokory i skruszoném sercem do świątyń pańskich się zbiegały i pojednawszy świętym pokuty Sakramentem dusze swoje z Bogiem, Ciało Pańskie przyimowali i błagali Boskiego miłosierdzia, za przyczyną Najswiętšej Maryi Panny, Świętego Jana Chrzciiciela i Świętych Apostołów o pokój i podwyższenie kościoła świętego, o zbawienie wszystkich wiernych Chrystusowych, o zgodę i powodzenie Panów

Chrześcijańskich, nakoniec o upamiętanie się wszystkich w błędach zostających i nawrócenie się grzeszników. Ileż to razy własnymi niesłyszeliśmy uszami rozlegające się po licznych i obszernych miasta tego ulicach i pagórkach głosy wdzięcznych pieśniów, pobożnych modlitw i chwały Naywyższego hymnów? Ileż to razy nierozczułało się serce nasze, patrząc na mnogie wiernych rzesze przed nogami naszemi pochylone, i w niegodnéj osobie naszéy Namiestniczą Chrystusa władzę szanujące i oddające przez synowskie dla nas uszanowanie, winną cześć Xiążęciu Apostołów, którego dostojność w nikczemnym jego Następcy, nic na swojej nie traci wielkości?

Mamyż tu mówić o wielorakich miłośniernych wszystkim bez różnicy Narodu i pochodzenia potrzebnym świadczonych uczynkach? jakichże to dowodów uprzejmości nie doznawali przybywający do miasta? jakimiż to tkliwými staraniami zasilani, z jaką ludzkością z poniesionych znojów w podróży pokrzepiani nie byli? Mamyż tu wspomnieć o szanownych świętego kościoła Rzymskiego Kardynałach, i dworu naszego Prałatach wszystkim jak na nich przystało przykład dających? mamyż mówić o niezliczonych obojéy płci i każdego wieku i stanu ludziach, z których wielu godnościami i rodowitością, a więcéy jeszcze prawdziwą pobożnością znakomici, zmieszani z bliźnimi swymi naylichszego rzędu, chrześcijańskiéy pokory stawali się wzorem i przykładem, a z tych nie mała liczba pochodzących z krwi Królów, zadziwiając dobrémi wemi uczynkami Rzymian, pobudzali ich do wychwalania Boga i Oycy swego, który jest

w niebiesiech? czyż zdołamy dostatecznie wychwalić wielebnych Kapłanów tak świeckich jako i zakonnych gorliwość, pilność i nieznużoność i za których pomocą to się stać mogło, co zaiste jest zamiarem i celem szanownéy Jubileuszu ustawy, to jest, iż pokutujący łatwy do źródła miłosierdzia mieli przystęp? Lecz chwała będzie każdemu od Boga: my tylko to wszystko tu przytaczając i przypominając, wyznać musimy, iż nie jest nam rzeczą podobną wyrazić słowy ową serca naszego stąd radość, którę słodyczą patrząc na to przejęci, rzewnými łzami nie raz zalać się musieliśmy. Był przeto rok ten prawdziwie rokiem zbawienia, nie dla samych tylko mieszkańców Rzymu, ale i dla tych wszystkich, którzy pobożną tu odprawiwszy pielgrzymkę, mogą powróciwszy do domów swoich to, cośmy tu pokrótce przytoczyli, własném stwierdzić świadectwem. Z zadziwieniem napatrzyli się oni nie raz, jaka jest dzielność chrześciańskiéy miłości, do wzbudzenia w sercach wiary, nadziei w Bogu, szczerego żalu za grzechy i żądzy dążenia do doskonałości, owéy to chrześciańskiéy miłości, którę nigdzie prócz kościoła chrześciańskiego znaleźć nie można, a którę owoce okazują, jak jest różna od fałszywéy miłości. Opowiadać będą za swym do oyczyzny powrotem nietylko, że wielu słabych w duchu pokrzepionych, wielu chorych do zdrowia przywróconych, wielu obłąkanych na drogę prawdy i sprawiedliwości naprowadzonych zostało, ale i na samych sobie okażą, że ducha swego odnowili, że się stali przyjaciołmi zgody i jedności i niemniéy Monarchom swoim jako i Bogu wierni i tak naostatek z dobrém nieskończo-

ném w wierze, nadziei i miłości zjednoczeni, iż rzeczywiście dowiodą, że zrzucili z siebie kwas złości, a pozyskali nieprzebrane odpustu skarby. Lecz te tyle obfite Jubileuszu owoce, nie samą tylko myśl naszą, gdyśmy go ogłosić kazali, zajmowały. Winniśmy byli Oycowskiemu naszemu przywiązaniu, którem dla wszystkich całego świata wiernych przejęci jesteśmy, abyśmy dobru szczególnemu dogadzając, nie zaniedbywali ogólnego, i dla tego hojność i szczodrobliwość naszą rozlaliśmy na szczególnych, aby każdy z osobna, dążąc ku ogólnemu dobru, połączonemi modły wypraszał od Boga naylitościwszego, ażeby kościół katolicki i królestwo Syna swego poświęcał i wznosił, świat ze wszystkich błędów oczyścił, wszystkich do uznania prawdy i na drogę zbawienia naprowadził, między panami chrześciańskimi zgodę i pokój, którego świat dać niemoże, utwierdził, lud swój zbawił, dziedzictwu swemu błogosławił i do przybytków wiecznych skierował i doprowadził.

Na ten koniec w zupełném zaufaniu w miłosierdziu Boskiém i w powadze Świętych Apostołów Piotra i Pawła, z powierzony nam, acz niezasłużonym władzy wiązania i rozwiązania, wszystkim i każdemu z wiernych Chrystusowych płci obojéj, w którójkolwiek części świata zamieszkałym w łasce i posłuszeństwie apostolskiéj Stolicy zostającym, nawet tym, co już dla dostąpienia jubileuszowego odpustu w Rzymie byli i onegoż dostąpili, prawdziwie pokutującym, grzechy swoje wyznającym i świętą kómmunią opatrzonym, którzyby w ciągu sześciu miesięcy, od dnia ku ogłoszeniu naszego niniejszego postanowienia w każ-

déy Dyecezyi wyznaczonego, rachować się mających, kościół metropolitalny i inne trzy, które Biskupi lub ich zastępcy wskażą, raz przynajmniéy na dzień, przez dni piętnaście ciągłych, lub przerwanych, zwyczajnych lub kościelnych, pobożnie odwiedzą i tam za podwyższenie Matki naszéy kościoła świętego, za nawrócenie błędzących, za zgodę między panami chrześciańskimi, za spokoyność i zbawienie wszystkiego ludu chrześciańskiego pobożnie modlić się będą, nayzupełniejszy jubileuszowy odpust wszystkich grzechów, tak jak gdyby rzeczywiście i w osobie cztery miasta Rzymu Bazyliki, dla dostąpienia Jubileuszu od nas wskazane odwiedzili, i tego wszystkiego cośmy w téy mierze postanowili, dopełnili, li- tościwie w Panu nadajemy i udzielamy.

Żeglującym zaś i podróżującym, którzyby dopiero po upłynieniu tych sześciu miesięcy do swych domów powrócili, albo na pewnym stanęli stanowisku, a którzyby tego, co należy dopełnili i przepisana liczbę razy kościół katedralny główniejszy lub parafialny, miejsca ich zamieszkania lub czasowego pobytu odwiedzili, tenże odpust nadajemy. Niemniéy upoważniamy Biskupów i ich Zastępców, aby Zakonnice lub inne Dziewice w klasztorach lub innych schronieniach wspólne prowadzące życie, Anachoretów i pustelników świeckich lub duchownych, jako też i zakonników; w więzieniu lub w niewoli się znajdujących, albo chorobą złożonych i w niemożności dopełnienia przepisanych odwiedzeń kościołów zostających, od takowych odwiedzeń uwalniać, niemniéy dzieciom do stołu Pańskiego nieprzypuszczalnym, obowiązek świętęy Kommunii zwol-

nić, a wszystkim tym przez siebie albo ich przełożonych Duchownych, lub rostopnych Spowiedników, w miejsce odwiedzeń kościołów, inne pobożne lub miłosierne uczynki naznaczać, jako też Kapitułom i Kongregacyom tak świeckim jako i zakonnym, bractwom i innym towarzystwom, kościoły processjonalnie odwiedzającym, odwiedzania te według rostopnego swego osądzenia, do mniejszey określić liczby mogli.

Niemniéy z pełności władzy apostolskiéy pozwalamy, aby Zakonnice mogły sobie dla dostąpienia niniejszego odpustu obrać jakiegokolwiek upodobanego Spowiednika, byle przez władzę miejscową Duchowną, approbowanego. Wolno także ma być wiernym Chrystusowym wszystkim i każdemu w szczególności, świeckim, duchownym i zakonnym wszelakiéy reguły, aby sobie mogli obrać na Spowiedników Kapłanów świeckich lub zakonnych według upodobania, byleby przez Biskupów lub ich Zastępców approbowanymi byli, i tym nadajemy zupełną moc i władzę, aby wszystkich którzyby w przeciągu tych sześciu miesięcy szczerze Jubileuszu dostąpić pragnęli i w intencji dopełnienia przepisanych warunków u nich do Spowiedzi świętęy przystąpili, na ten raz i co do sumienia tylko, od exkommuniki, suspensy i innych duchownych kar i cenzur, prawem lub przez władzę Duchowną wyrokowanych, niemniéy od grzechów Biskupom i nam czyli Stolicy Apostolskiéy zachowanych, nawet od takich, któreby wyraźnie Stolicy Apostolskiéy zachowane były, tudzież od wszelkich wszelakiego rodzaju grzechów, nieprawości i duchownych przewinień, choćby nacyjęż-

szych, naznaczywszy zbawienną pokutę i to co z prawa wypełnić należy, do dopełnienia zaleciwszy, rozgrzeszać mogli. Pozwalamy także tym Spowiednikom, aby śluby nawet poprzyjężone i Stolicy Apostolskiéy zastrzeżone (wyjąwszy same tylko śluby czystości, wstąpienia do zakonu, albo takie, któreby przez trzeciego już przyjęte były i w których szkoda trzeciego zachodzićby mogła, lub takie, które zapobieżenie grzechowi mają w zamiarze, chyba żeby zmiana tego ślubu na inszy obowiązek ten sam i równie skuteczny cel miała), na inne pobożne i zbawienne uczynki zamieniać mogli i pokutujących nawet Kapłanów od niewiadoméy lub ukrytéy nieregularności w którąby popaść mogli, a któraby do godnego sprawowania ich urzędu, im na przeszkodzie była, zawsze tylko dla dostąpienia Jubileuszu dyspensować mocni byli.

Nie jest przecież myślą naszą ninieyszém dyspensować lub rozgrzeszać kogożkolwiek od jakicéy innéy nieregularności wiadoméy lub ukrytéy, od jakicéy wady, przywary, niezdolności, lub niezdadności z jakiegożkolwiek źródła pochodzącéy; ani też naymniéy uwłaczać ustawie z jéy objaśnieniami szczęśliwéy pamięci poprzednika naszego Benedykta XIV. od słów „*Sakrament Pokuty*“ się zaczynającéy, dnia 1. Sierpnia roku od narodzenia Chrystusa 1741. a Papieztwa Jego pierwszego wydanéy, ani też pozwalamy aby ninieysza łaska nasza mogła iść na korzyść tych, którzyby od Stolicy Apostolskiéy albo Zwierzchnika lub Sędziego duchownego exkommunikowani, suspendowani, lub za podpadłych w cenzury publicznie ogłoszeni zostali, chybaby w przeciagu

tych sześciu miesięcy wyrokowi zadosyć uczynili, lub z stronami gdzieby tego była potrzeba się ugodzili.

Wreście, gdyby kto po ogłoszeniu Jubileuszu zacząwszy dopełniać warunki ku otrzymaniu jego wskazane z tego zszedł świata i nie spełnił liczby przepisanych odwiedzań kościołów, my jego pobożney chęci w pomoc przychodząc, jeżeli prawdziwie pokutował, grzechów się swoich wyśpowiadał i Ciało Pańskie przyjął, do uczestnictwa zupełnego odpustu go przypuszczamy jak gdyby przepisana liczbę razy kościoły zwiedził. Chcemy także aby, gdyby, kto, co z mocy niniejszego naszego postanowienia, rozgrzeszenie od cenzur, dyspensę jaką, lub zmianę ślubu pozyskał, przedsięwzięcie zyskania Jubileuszu zmienił i przepisanych warunków niedopełnił; acz niesądzimy, aby stąd od grzechu miał być wolny, rozgrzeszenia te przecież, dyspensy i zamiany w przedsięwzięciu pozyskania Jubileuszu otrzymane, moc i ważność swą miały.

Na to nasze postanowienie i woli naszéj oświadczenie, zwracamy szczególniejszą uwagę Patriarchów, Arcybiskupów, Biskupów i innych Duchownych Zwierzchników, w niedostatku Biskupów, władzę duchowną prawnie piastujących, łaskę i współnictwo Stolicy Apostolskiéj mających, i onychże na imie Pana naszego Naywyższego Pasterza Jezusa Chrystusa prosimy i zaklinamy, aby, pomni opoki z którój są wykuci, swoją z Rzymskim kościołem jedność udowodnić teraz się starali. Mają przeto ludom pieczy i staraniu swemu powierzonym, to tak wielkie zwiastować dobrodziejstwo, mają ich nauczać i oświecać o niewymo-

wnéy Boskiéy Opatrzności i o Jego miłosierdziu, które w ustanowieniu Jubileuszu i jego skutkach szczególniéy się okazuje. Byłżeby godzien, aby go Bóg kiedyżkolwiek do swéy przypuścił łaski, mógłżeby jakim bydz' wymówiony sposobem ten, któryby z tak łatwéy do otrzymania odpuszczenia grzechów sposobności korzystać niechciał? Obowiązkiem przeto Biskupiego urzędu jest, usilnie się starać, aby wierni Chrystusowi przez pokutę z Bogiem dawcą prawdziwego zbawienia pojednani, łaskę Jubileuszu na pożytek i korzyść dusz swoich obrócili. Stanieź się to, jeżeli wy, przewielebni Bracia, téy pasterskiéy waszéy powinności pilnie i chętnie wraz z nami nie dopełnicie? pasąc trzody wam powierzone troskliwie i pożytecznie, jak to winniście, odpędzajcie je od niezdrowych pastwisk, które im wszędzie i zdradliwie ku ich zatruciu nastęczane bywają; odkrywajcie im sidła, które na nie tu i owdzie są zastawione, a przeciwko nieszczęsnéy tylu błędów zarazie i tylu chytrych ludzi zepsutym zdaniom, świętymi i zdrowymi napomnieniami, utwierdzajcie. A gdyby się zdarzyć miało, żeby dobréy przyjmować nauki niechciały, żeby na głos prawdy uszy swe zamykały i w błędnych swoich marzeniach podobać sobie miały, nieodstręczajcie się; lecz pamiętajcie kogo zastępujecie i kto wam jest poruczony; karcicie, proście, łajcie z wszelką cierpliwością i nauką; ani ustawajcie dopókiiby Chrystus w was i przez was nie panował i nie odniósł tryumfu. Niech was mnogość nieprzyjaciół waszych nie odstrasza, boć wystawił nas wprawdzie Pan na mocną walkę, ale dla tego żebyśmy otrzymali zwycięstwo i uznali, że nad

wszystko nayıpotężniejsza jest mądrość, owa Boska mądrość, która gdy krokami myślą i sercem Chrystusowych pasterzy kierować i rządzić będzie, bramy piekielne nieprzemogą przeciwko Chrystusowemu kościołowi, jak dotąd nieprzemogły. Nadewszystko staraycie się z pośrodka trzód waszych wykorzenić tyle bezbożnych, bezecnych i zarażonych książek, któremi zajadły i jedynie na zgubę dusz ludzkich czatujący nieprzyjaciel, jak gdyby jakim zalał potopem i z powodu których słusznie narzekać z Prorokiem musimy „*złorzeczeństwo i kradziestwo i kłamstwo wylało z brzegów i krew się krwie dotknęła*“ któż z pocziwych niebolewa, że dla téy niegodziwéy książek zarazy, nietylko obyczaje się psują, ale nawet zasady wiary się wstrząsają i Nayswiętsze Religii naszéy prawdy się osłabiają. Biercież więc, przewielebni Bracia, jednymże duchem i sercem, bierzcie tarczę wiary, którąbyście mogli wszystkie strzały ogniste złośliwego zgasić; weźmiycie miecz ducha, który iest słowo Boże, i potykaniem dobrém potykaycie się. Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam? niepowątpiwaycie bynaymniéy, aby naysmilsi w Chrystusie synowie nasi Królowie i Książęta Chrześciańscy nie mieli bydź wam pomocni. Gdy bowiem wielu z nich o rozciągnięcie Jubileuszu do ich krajów i państw, cośmy i tak już wprzód dla całego świata uczynić postanowili byli, pobożne i pokorne zaniósło próby, jakżeby się cieszyć nie mieli, gdy uyrzą zwrócone troskliwe wasze Pasterskie starania ku temu, co dla dostąpienia Jubileuszu jest nader potrzebne, jakżeby waswą powagą wspierać niemieli? Prawdziwa pobożność i zamiłowanie cnoty, która ich,

choćbyśmy nawet głosu naszego niepodnieśli, zagrzewa, wskazuje im, że powinnością ich jest kościół Chrystusów, którego Synami być się szczycą, od wszelkich obelg bronić i wiernym swym poddanym, w rzeczach szczególniéj wiary i zbawienia dusz ich, tyczących się, być pomocnymi. Wiedzą oni, że pismo święte mówi: „*Nie masz Zwierzchności tylko od Boga*“ i na inném mieyscu: „*przez mnie Królowie królują i prawostawcy stanowią sprawiedliwość; przez mnie Książęta panują i mocarze skazują sprawiedliwie.*“ Któż się doświadczeniem ostatnich tych czasów nie przekonał, że sprawa kościoła jest też sama co i sprawa tronów, i zapewne nikt nie odda Cesarzowi co jest cesarskiego, jeżeli wprzód nie odda Bogu co jest Boskiego. Niech przeto w nich i w was, przewielebni Bracia, będzie jednakowa miłość Religii i łączcie wszyscy jednozgodnie usiłowania wasze o chwałę Boga, nieskazitelność wiary, czystość obyczajów i szczęśliwość ludów, a tak i królestwo Chrystusowe i trony Monarchów przez to powszechnego Jubileuszu ogłoszenie i jego na wszystkie katolickiego świata kraje rozciągnięcie, utwierdzą się, zakwitną i wzniosą.

Do was nakoniec Kościoła Katolickiego dzieci, mowę naszą zwracamy, i wszystkich was równie, jako i każdego w szczególności upominamy i prosimy, abyście, gdyśmy idąc śladem Poprzedników naszych, nayzupełniejszy odpust Jubileuszowy, przychyłając się do życzeń wszystkich wiernych, na cały katolicki świat rozciągnęli, wy nadaremno łaski Bożey nieprzyjęli. Jeżeli kiedy, to teraz Naymilsi Synaczkowie, jest czas nawrócić się do serca, czynić dobre owoce pokuty i uciekać przed

gniewem przyszłym. Tego od nas wymagają, do tego zachęcają same te klęski, które nas nękają, a które może jeszcze większe nad nami wiszą, jeżeli się nieupamiętamy i na drogę enoty niepowrócimy, boć jeszcze ręka Jego wyciągniona. Słuchaycie przeto wszystkie narody, bierzcie w uszy, którzy mieszkacie na świecie, gdyż zamiast Chrystusa, poselstwo sprawujemy i napominamy w miejsce Chrystusa; pojednajte się z Bogiem, czyńcie pokutę, strzeżcie się pilnie fałszywych proroków, którzy do was przychodzą w odzieniu owczém, a wewnątrz są wilcy drapieżni; z owoców ich poznacie ich; naukami rozmaitemi i obcemi nieunoście się; otaczają was bowiem liczni fałszywi Chrystusowie i fałszywi Prorocy, mający wprawdzie pozór pobożności, ale się mocy iéy zapierający, którzy udając, że tylko przeciw nadużyciom i zabobonom powstają, wszystkie zasady Religii obalić z gruntu usiłują; którzy do wolności i do zstraśnienia jarzma Królów zachęcają, ale, sami gotowi są, gdybyście nie-szczęśliwym sposobem uwierzyć im mieli, nałożyć wam jarzmo naysroźsze i kaydany, którychbyście na wieki z siebie zrzucić niepotrafili. Ogrodźcie przeto uszy wasze cierniem i języka złośliwego nieśłuchaycie, odrzućcie od siebie wszystkie bezbożne i nieczyste książki, są one bowiem owym złotym babilońskim kielichem, pełnym wszelkiéy obrzydliwości, z którego nieostroźni piją śmiertelną truciznę. Nie wstyďte się naśladować wiary i przykładu pierwiastkowych Chrześcian, którzy prawd Ewangelii i nauki zbawienia wyuczeni, wszystkie książki próżne i omylne wiadomości zawierające, ile ich znaleźć mogli, ku spaleniu

Apostołom oddawali. Któżby się miał znajdować pomiędzy katolikami, tak mało wiary i cnoty mający, aby dla zyskania jubileuszowój łaski, nie miał uczynić ofiary z obrzydliwości egypskiéy? Wszystkich was przeto w Chrystusie Jezusie nymocniéy zaklinamy, nie gardźcie skarbem dobroci i cierpliwości Boskiéy i strzeżcie się, abyście przez zmyśloną niewiadomość wtenczas, gdy dobrotliwość jego do pokuty was powołuje, nie skarbili sobie gniewu w dzień gniewu, owszem niech każdy rozmyśla wszystkie lata swoje w gorzkości duszy swojéy; niech grzechy opłacze i obmyje; niech sobie błędy i ich nauczycieli obrzydzi i od nich niech stroni, a tym sposobem niech się nawróci całym sercem do Boga, aby i Bóg prześlagnany i do ludu swojego nawrócony, był nań litościwy i udzielił mu miasto zasłużonéy kary, wszelkie dobro w tém życiu, a większe jeszcze w przyszłym.

Chcemy, aby niniejsze postanowienie nasze, gdziebykolwiek przez władze duchowne ogłoszone było, za ważne i skuteczne uznane, i wszystkim wiernym Chrystusowym w łasce i posłuszeństwie Stolicy Apostolskiéy będącym, gdziekolwiek mieszkającym, niemniéy z żeglugi lub podróży powracającym, korzystne było, bez względu na wszystkie apostolskie lub na powszechnych prowincjonalnych albo dyecezalnych Synodach o odpustach wydane ustawy i ordynacye, i bez względu na wszelkie rezerwacye albo statuta żebrzących lub wojskowych zakonów, Zgromadzeń lub Bractw, choćby przysięgą, powagą Apostolską, prawami, zwyczajami, przywilejami nawet takimi, w których należący do jakiego zgromadzenia

obowiązali się grzechów swoich nikomu po za swym zakonem niepowiadać, zatwierdzone były. Wszystkie bowiem takowe i wszelkie inne niniejszém ustawie przeciwne, na ten raz i dla téj ustawy zupełnie uchylamy.

Stanowimy, iż niniejszego naszego listu odpisom lub drukowanym exemplarzem, skoby podpisem jakiego Notaryusza, lub osoby godnością kościelną zaszczyconém stwierdzone były, taka ma być dana wiara, jak gdyby sam ten nasz list okazanym i przełożonym był.

Nie wolno jest nikomu z ludzi list nasz ten rozciągający, napominający, polecający, pozwalający, uchylający i wyrokujący, w czémkolwiek naruszać, albo zuchwale jemu się sprzeciwiać; czego gdyby się kto dopuścić odważył, niech wie, że gniew wszechmogącego Boga i świętych Jego Apostołów Piotra i Pawła na siebie ściągnie.

Dan w Rzymie u Świętego Piotra, roku od Narodzenia Chrystusa Pana 1825., dnia 25. Grudnia Papieżstwa Naszego roku trzeciego."

Do tych wymownych, pełnych Ducha Bożego słów, wiele dodawać, sądzymy, Najmilsi Bracia, być rzeczą zbyteczną. Macie w tym świętym Jubileuszu wskazane sobie posiłki duchowne dla zbawienia waszego, tych wam udzielać jest naszym obowiązkiem. Wy tylko pamiętajcie, że im więcéj miłości ku Bogu okażecie, tém więcéj wam odpuszczono będzie; im na większy żal za grzechy się zdobędziecie, tém pewniéj kary, która was za nie czekała, unikniecie, i do stanu łaski, bez którego Jubileuszu dostąpić niemożna, powró-

cicie. — Trzeba najmilsi Bracia byź w stanie łaski; bo lubo Kościół święty wszystkich grzeszników do tego odpustu zachęca, nieprzyпуска jednak do niego tylko szczerze nawróconych i z Bogiem pojednanych; zatwardziałych zaś i niepokutujących, odrzuca. Ci tylko przeto pewnymi byź mogą dostąpienia Jubileuszu, którzy grzech z serca swego wyrugowawszy i na zawsze go się wyrzekłszy, wolny przystęp uczynią łasce, która z grzechem w jednémże sercu, zgodzić się nie może. Lecz niedosyć na tém, żeby być w stanie łaski, trzeba nadto wypełnić warunki do dostąpienia Jubileuszu przepisane, te zaś są następujące:

Naprzód. Uczynić intencją dostąpienia odpustu.

Powtóre. Cztery Kościoły jubileuszowe przez dni piętnaście, czyli to wciąż, czy przerywając, obchodzić, i w każdym z nich modlić się za odpuszczenie grzechów swoich, za podwyższenie Kościoła świętego katolickiego, za zgodę i jedność między Panami chrześciańskimi, za powrót na łono kościoła obłąkanych, za szczęśliwe rządy Oycy świętego, za Najjaśniejszego szczęśliwie nam panującego Króla, za Następcę Tronu i jego dostojną Małżonkę; niemniéy za wszystkich Xiążąt i Xiężniczki rodu Królewskiego i całe Państwo. Te zaś Kościoły, jakim kto chce, może obchodzić porządkiem, zaczynając od którego mu się podobać będzie, i takowe kościołów tych jubileuszowych nawiedzanie, niekoniecznie dzień po dniu wykonywać trzeba, dosyć by je w czasie trwającego Jubileuszu zakończyć i raz przynajmniéy na jeden dzień wszystkie cztery nawiedzić. W każdym zaś kościele przed trzema

ołtarzami, przy których tablice z napisem wisieć będą, mówić pięć Oycze nasz, pięć Zdrowaś Marya i jedno Wierzę w Boga; mogą być do tego przydane i inne modlitwy na końcu Książeczki o Jubileuszu, dla wygody Archidiecezyi Poznańskiéy z druku wychodzącéy, umieszczone. — Jeżeliby zaś kto dla sprawiedliwych przyczyn, przez dni piętnaście rzeczonych kościołów obchodzić niemógł, liczba dni może mu być zmniejszona za zdaniem Oycy duchownego, lub Spowiednika. Panny zakonne i inne osoby w klasztorach mieszkające, przez dni piętnaście obchodzić będą cztery ołtarze, to jest: ołtarz wielki z choru i inne trzy, które wystawione być mają na kurytarzu, albo w ich kaplicy. Poymani, także chorzy i kalecy, w więzieniach lub szpitalach zostający, pokłękawszy jeżeli mogą, albo na łóżku, odmówić powinni przez dni piętnaście, piętnaście Oycze nasz, tyleż Zdrowaś Marya i jedno Wierzę w Boga, inne też dobre uczynki podług możności wypełniać będą; cierpliwie naprzykład znosząc umartwienia swego więzienia, choroby, kalectwa i te Panu Bogu ofiarując, osobliwie zaś, którzyby cięższą złożeni byli chorobą, wedle możności pacierze, odpowiadając i niezachowując postu, byle tylko spowiedź odprawili i Ciało Pańskie przyjęli, odpustu jubileuszowego uczestnikami być mogą.

**Potrzecie.** Pościć w Środę, Piątek i Sobotę przynajmniej jednego tygodnia w czasie obchodzenia kościołów, i jałmużnę według przepomożenia dawać.

**Poczwarte.** Spowiadać się i kómmunikować. Spowiedź odprawić można w którymkolwiek kościele, kómmunią zaś nayprzy-

zwoiciéyby było przyjmować w jednym z kościołów jubileuszowych. Dobrzeby było od spowiedzi nayıpierwéy zacząć, żeby inne kondycye w stanie łaski wypełnione byđz mogły. Jubileuszu tego, czyli zupełnego odpuszczenia od kary, raz tylko dostąpić można. Pozyskać go zaś nie mogą naprzód ci, którzy krzywdy bliźniemu uczynionéy nienagrodzą, lub przynajmniéy mocnego nieuczynią przedsięwzięcia nagrodzenia jéy, jak tylko będą mogli. Powtóre, ci, którzy wziętéy bliźniemu sławy wrócić niechcą. Potrzecie, którzy w gniewie lub nienawiści trwają, albo uczynionéy sobie urazy darować nie chcą. Poczwarte, którzy z zgorzeniem innych żyją. Popiąte, którzy w złych nałogach trwają i powstać z nich nie chcą. Poszósté, którzy szczerze za grzechy nie żałują i poprawić życia nie myślą. Posiódme, którzy o rzeczach do zbawienia koniecznych potrzebnych nie wiedzą. Spowiednicy którzy są mianowani, mają podczas Jubileuszu moc, nietylko rozgrzeszania od wszystkich grzechów, ale też miarkowania i odmieniania ślubów Bogu uczynionych; wyjąwszy **Naprzód**, ślub czystości; **Powtóre**, ślub wstąpienia do zakonu; **Potrzecie**, ślub trzeciéy osoby tyczący się, którego zamiana byłaby z uszczerbkiem i krzywdą téyże osoby; **Poczwarte**, ślub ukaranie doczesne w sobie zawierający, co jest chamulcem od grzechów, których się nayıczęściéy i z nałogu dopuszczamy, **Każdemu** wolno sobie obrać Spowiednika którego mu się podoba, z tych którzy do spowiedzi jubileuszowéy są wyznaczeni, a którym nadaje się moc pozwolenia spowiedz i kommunią wielkanocną z jubileuszową złączyć.

Zakonnikom nawet wszystkim i Zakonnicom, toż pozwolenie służy.

Zacznie się ten Jubileusz w Poznaniu w dniu pierwszym Października roku bieżącego, a skończy się w dniu pierwszym Kwietnia 1827. r. Kościoły do obchodzenia wyznaczamy: Metropolitalny, Farny Świętego Stanisława, Xięży Dominikanów i Xięży Bernardynów. Od dnia 3. Września po wszystkich kościołach Poznańskich i po innych kościołach parafijalnych Archidyecezyi zacząć się mają kazania, nauki i katechizmy o odpustach, a szczególniéy o odpuszczeniu jubileuszowym, o władzy Kościoła w nadawaniu jego; o środkach i warunkach do dostępowania tegoż odpustu, W dniu 2. Października zacznie się Missya w Kościele Metropolitalnym i potrwa tydzień. W dzień Bożego Narodzenia zacznie się Missya w Kościele Farnym Świętego Stanisława i skończy się w dzień Nowego roku. Na końcu zaś czasu jubileuszowego w dniu 25. Marca będzie znowu Missya w Kościele Archikatedralnym, a przed zakończeniem Jubileuszu w tymże Kościele nabożeństwo czterdziestogodzinne, które przy odśpiewaniu hymnu Świętego Ambrożego, Jubileusz zakończy. Gdy wspomnienie o Świętych Pańskich i pamięć ich przykładnego życia do bogoboyności i świątobliwych uczynków zachęca, i ich za nami wstawienie się pożądané nam i pożyteczne jest, postanowiliśmy przeto, aby w czasie tym Jubileuszowym we wszystkich czterech Kościołach do obchodzenia wyznaczonych, w Święta i Niedziele po wielkiém Nabożeństwie, Litania o wszystkich Świętych, przy powtórzeniu trzy razy próśby: „*abyś nas do pokuty prawdziwéy*

*przyprowadzić racyt*“ śpiewana była, i wzywamy was najmilsi, abyście się na nie pilnie i nabożnie schodzili. — Że zaś w naszym tu mieście wielu jest wiernych Chrystusowych, którzy polskiego języka wcale nie umieją, dla tego ku wygodzie tychże, nauki katechizmowe i kazania przez cały przeciąg jubileuszowy niemieckim językiem w Kościele Xięży Dominikanów odprawiać się będą. A lubo nie wątpimy, że tym wszystkim Kapłanom, których do dzieła tak zbawiennego jak są Missye zażyjemy, nie będzie zbywało na oświeceni, ochocie i pracowitości; przecież dogadzając troskliwości którą mamy, ażeby pomienione Missye jak nayszyteczniey były odprawiane, sposób odprawiania ich i rozłożenie materyi, o której do wiernego ludu mówić mają, osobno przepisujemy.

Chcąc ułatwić zyskanie odpustu wszystkim, a szczególnięy tym, którychby powołanie urząd lub professya mogła czynić bardzo niedogodnym, piętnastodniowe obchodzenie Kościołów jubileuszowych; oświadczamy: iż ci Katolicy, którzy w dniu 1. Października i 1. Stycznia i w jednym z dni na czterdziestogodzinne nabożeństwo wyznaczonych, przytomnymi będą na kazaniu i mszy Świętęy wielkięy, i albo w tym dniu, albo w jednym z dni na Missye wyznaczonych Sakramenta Pokuty i Ciała Pańskiego przyimają, tak im to ku dostąpieniu odpustu jubileuszowego rachowanem będzie, jak gdyby przez piętnaście dni Kościoły do obchodzenia wyznaczone, odwiedzali.

Gdy zaś niemyślimy najmilsi Bracia, żądać po was więćey nad to, co uczynić może-

cie, i byłoby podobno dobremu porządkowi rzeczą przeciwną i dla ubogich lub niemających, a szczególniéy dla tych, co z pracy rąk swoich, przemysłu, handlu i rzemiosł utrzymują się ludzi, nie nagrodzoną szkodą, gdyby porzuciwszy własne domy, żony, dzieci i gospodarstwo, podróż do Poznania przedsiębrali i kilka lub kilkanaście dni bawili, przeto dla takich, po wszystkich Kościołach parafialnych odprawiać się będzie przez cały miesiąc Październik Jubileusz, którego w mieyscu mieszkania swojego i w swojej parafii, dopełniając warunków jubileuszowych, dostąpić mogą. Xięża Proboszczowie i Plebani, lubo przy własnych Kościołach parafialnych zawsze się znajdować ściśle są obowiązani, szczególniejszym jednak sposobem zalecamy im, żeby podczas Jubileuszu w miesiącu Październiku byli w swoich parafiach, dla jak naidostateczniészey duchownéy wygody swych owieczek. Wiedzieć zaś mają i ludowi oznaymić, że przez całe sześć miesięcy czasu jubileuszowego, wszelkie zupełne publiczne odpusty ustają. Wszystkim oraz Proboszczom, Plebanom i ich przybrać się mającym Pomocnikom, byle mieli zwykłą do słuchania spowiedzi approbacya, rościągamy władzę w rozgrzeszaniu jak tylko Spowiednikom jubileuszowym rościagać się zwykłą, i oraz nadajemy im moc skracania dla swoich parafian czasu obchodzenia Kościołów, w miarę potrzeby i okoliczności.

Zostawując rostopności XX. Proboszczów i Plebanów urzędzenia, w czasie jubileuszowym w miesiącu Październiku, nabożeństwa tak, aby lud wierny do pobożności i do korzystania z niego pobudzonym został, chcemy

przecież, aby litania o wszystkich Świętych dla Kościołów jubileuszowych Poznańskich przepisana, w tym samym czasie i sposobie i w Kościołach parafialnych przez cały ten miesiąc w Niedzielę i Święta, gdyby jakie przypały, śpiewana była.

Najmilsi Bracia! naygłówniejszy cel Jubileuszu jest przejednanie Boga, zgładzenie kar za grzechy nasze zasłużonych, ożywienie wiary, która widocznie w nas osłabiona gaśnie, poprawa naszych obyczajów, boć potok zgorzenia coraz bardziéy się szerzy i ziednanie sobie błogosławieństwa Boskiego nie tylko w rzeczach duchownych i zbawienia, ale i doczesnych. Wszakże i obecne ciężkie czasy, na które tyle utyskujemy, wołają na nas, abysmy się poprawili. Bog to sam podobno, boć nie znany skrytych rządów Opatrzności, odejmując nam doczesne błogosławieństwa, wzywa nas łagodnemi drogami, abysmy się do niego nawrócili. Upamiętajmyż się tedy!

Oto teraz według Apostoła, <sup>a)</sup> czas wybrany, czas przyjemny, zajaśniał nam dzień zbawienia; <sup>b)</sup> teraz słyszymy głos Pański przez usta Namiestnika Chrystusowego do wszystkich katolickich Narodów, wzywający nas do pokuty. Niechcieymyż zatwardzać serc naszych, jak owi niewdzięczni Izraelici w dzień nawiedzenia Boskiego. <sup>c)</sup> Udaymy się do tronu łaski, abysmy dostąpili miłosierdzia. Pokutuymy i nawróćmy się wszyscy, aby były zgładzone grzechy nasze. <sup>d)</sup> *Poenitemini igitur et convertimini ut deleantur peccata vestra.*

<sup>a)</sup> 2. Corint. 6—2. <sup>b)</sup> Haebr. 3—8. <sup>c)</sup> Haebr. 4—6.

<sup>d)</sup> Aktor. 3—19.

Ninieysze nasze ogłoszenie Jubileuszu przedrukować, po wszystkich Kościołach świeckich i zakonnych rozsełać, z ambon wiernemu ludowi przeczytać i ogłosić zalecamy.

Dan w Poznaniu dnia 28. Czerwca 1826.

X. *Teofil Wolicki,*

Archidyakon i Administrator Jeneralny  
Poznański.

(L. S.)

X. *Gajerowicz.*

Mine, the mine contains Lillians etc.  
dressed, by mechanical process, with  
a view to the recovery of the various  
valuable products of the mine.

Done at Exeter this 22<sup>nd</sup> of January 1850.

J. T. W. W. W.

Arthur & Co. Administrators of the  
Estate of

(1850)

N A U K A  
O ODPUSTACH  
i  
O JUBILEUSZU

NA WZÓR KATECHIZMU

w roku 1776.

przez

X. ZACHARYASZEWICZA

naówczas Proboszcza Inowłodzkiego, a późniéy Bi-  
skupa Suffragana Łowickiego napisana

t e r a z

dla wygody wiernych Chrystusowych

przedrukowana.

---

W POZNANIU,  
drukiem WILHELMA DECKERA i Spólki.

1 8 2 6.

---

Mihi omnium (Christianorum) minimo,  
data est gratia haec.... evangelizare inve-  
stigabiles divitias Christi. *Ad Eph. 3. v. 8.*

---

## Do Czytelnika.

---

*Naywyższa Opatrzność Boska, która bez przestanie ma troskliwą baczność na wszelakie Kościoła swojego potrzeby, nigdy się nie spóźniła w dodaniu mu pomocy zdolnych do zabieżenia jego uszczerbkom, i do zaratowania go w zachodzących przypadkach, tak dalece, iż się zdaje, że gdy człowiek wysiła się niejako przez przydawanie grzechów do grzechów, na wyzwanie na swą głowę straszliwych zemsty Boskiej piorunów; wówczas dobroć Boska nie dając się przewyższyć złości stworzenia swojego, ma sobie za naywiększą rozkosz podwajac swoje łaski dla człowieka, i dać mu kosztować skutków jak nayobfitszego miłosierdzia swojego. A tak widzien-y, iż tych dni naszych, o których mówić można bez omyłki, że w nich wszelkie ciało popsowało drogę swoją na ziemi, że niesprawiedliwość jako powódź jaka powszechnie rozlała, że od matęgo do wielkiego nie masz ktoby dobrze czynił, i że w pośród tak licznych zbrodni w Niebo o zemstę wołających, nie widać naymniejszego prawdziwéj pokuty śladu; tych mówię dni naszych, zamiast tego coby miał Bóg sprawiedliwy zbroić ku zemście przeciwko nam wszelkie przyrodzenie; to natomiast nie mogąc nigdy zapomnieć o tém, że jest Oycem naszym, poruszony wnętrzościami miłosierdzia swęgo z naszéj własnéj nędzy, w którą przez złości nasze popadliśmy, bierze powód do obfitego wylewania na nas skarbów swych duchownych.*

*W owych to błogostawionych poczynającego się i rosnącego Kościoła czasiech, nic nie było rządszego nad grzechy, a nic pospolitszego nad po-*

kutę, być chrześcianinem, być świętym, być pokutującym, jednoż to wszystko znaczyło, bo jedno bez drugiego nigdy nie było. Przez samą chęć naśladowania Jezusa Chrystusa, tzy, jęczenia, umartwienia, krzyże i męczeństwa jedyną były rokoszą, jedyną miłością pierwiastkowych chrześcian, bo ci bez względu na niewinność życia swojego z tøy jedynie pobudki, aby wstępowali w czci godne Zbawiciela swojego ślady, całe życie swoje na cierpieniu i umartwieniu trawili tak dalece, że jednoż im było żyć, co i cierpieć z Chrystusem i dla Chrystusa; a tak gdy ich umartwienia nie tylko wyrównywały karaniu zastużonemu przez niedoskonałości, o które ich wrodzona ułomność ludzka przyprawiała, ale też przewyższały je częstokroć; nie miał Kościół święty potrzeby nadawania tak częstych Odpustów i Jubileuszów, bo za próżną rzecz sądził szafować skarby swe duchowne na tych, którzy onych jeszcze zastugami swemi coraz bardziéy pomnażać nie przestawali. Ale gdy z czasem pierwsza owa gorliwość ostygła, gdy duch prawdziwéy pokuty rozproszył się, gdy (iż użyję wyrazu Pisma Bożego) nie stało już prawdy na ziemi, nie masz miłosierdzia, nie masz znajomości Boga, a złorzeczeństwo, i kłamstwo, i mężobóystwo, i kradzieżstwo, i cudzołóztwo wylało z brzegów, a krew się krwie dotknęła. \*) Zaczem Kościół Boży chcąc odnowić pierwiastkowego chrześciańskiego ducha, Odpusty i Jubileusze pospolitszemi uczynił niżli były przedtym, tak dalece, iż temi Odpustami wszystkie niemal uroczystości i nabożeństwa nasze ozdobione są. Ta jednakże zachodzi różnica między owemi Odpustami rzadszemi, które dawniéy były, i częstszemi, które teraz nadawane by-

\*) Osee 4.

wają; iż Kościół święty nadawał one pierwiastkowym chrześcianóm na ochłodzenie niejaki gorliwe-  
go ich w pokucie ducha, i w nagrodę ich długich modlitw, czystych łez, rzewnego jęczenia, ustawicznych surowości i trudów pokutnych; teraz zaś nadaje nam je na odnowienie zupełnie tych wieków potłumionego ducha, owéy pierwiastkowéy pobożności chrześciańskiéy; i na zachęcenie nas, abysmy wszelkiemi sposobami wedle sił i możności naszéy starali się jak nayzupełniéy uczynić zadość sprawiedliwości Boskiéy, za krzywdy przez grzechy nasze nieskończonemu Majestatowi Boskiemu zadane. Ze zaś częstokroć się zdarza, iż przez małą znajomość szacunku rzeczy jakiéy, i przez niewiadomość o sposobach z niéy korzystania, choćby naylepsza i naypożyteczniejsza rzecz była, idzie jeżeli nie w pogardę, tedy przynajmniéy w zaniedbanie, aby więc to się nie stało i z terażniejszym z daru Bożego doczekanym przez nas Jubileuszem, potrzebna i pożyteczna rzecz jest o jego szacunku dowiedzieć się, i o sposobach korzystania z niego nauczyć się.

I na ten też właśnie koniec ta książeczka naukę o Odpustach i Jubileuszu zawierająca w sobie ułożona jest, w którój, jak naykrócéy być mogło, zebrane jest to wszystko, co się do tego dwoyga, to jest Odpustów i Jubileuszu ściągac może: sposób zaś przez pytania i odpowiedzi do pojęcia każdéy rzeczy, zda się być nayłacniejszy, i ten też tu użyty. Ze zaś są tu niektóre pytania, których wiadomość nie koniecznie potrzebna dla wszystkich, więc każdy rozsądny Nauczyciel duchowny wedle potrzeby i pojęcia uczących się, potrafi sobie wybrać, czego ma uczyć wszystkich, a czego niektórych tylko. Day Boże, aby każdy, komu ta książeczka dostanie się, użył jéy z chęcią ku swojemu i bliźnich swych zbawieniu.

*Co powinien każdy chrześcjanin wierzyć, czynić  
i wiedzieć, aby był zbawiony.*

**P**ytanie. Kto nas stworzył?

Odpowiedź. Pan Bóg.

P. Co jest Pan Bóg?

O. Jest Stworzyciel nieba i ziemi.

P. Na co nas Pan Bóg stworzył?

O. Abyśmy go znali, kochali, chwalili, onemu służyli na tym świecie, i tym sposobem żywot wieczny otrzymali.

P. Gdzie jest Pan Bóg?

O. W niebie, na ziemi, i na każdym miejscu.

P. Wiele jest Bogów?

O. Jeden tylko.

P. Wiele jest osób w Bogu?

O. Trzy: Bóg Oyciec, Syn Boży i Duch święty; trzy osoby a jeden Pan Bóg; i to jest, co zowiemy Trójcą świętą.

P. Która z tych trzech osób jest większa, mędrsza i dawniejsza?

O. Tak jest wielka, i mądra, i przedwieczna, jedna jako i druga.

P. Która z tych trzech osób stała się człowiekiem?

O. Wtóra, to jest Syn Boży, a nie Bóg Oyciec, ani Duch święty.

P. Cóż jest stać się człowiekiem?

O. Jest to wziąć ciało i duszę taką, jak jest ciało i dusza nasza.

P. Gdzież się stał człowiekiem?

O. W żywocie Najświętszj Panny za sprawą Ducha świętego.

- P. Jak się zowie?
- O. JEZUS CHRYSZTUS, Bóg i człowiek.
- P. Czemu się stał człowiekiem?
- O. Aby nas wybawił od piekła, i zasłużył nam na niebo śmiercią swoją.
- P. Jaką śmiercią umarł?
- O. Śmiercią krzyżową.
- P. A dusza nasza czy umiera?
- O. Nie umiera, bo jest nieśmiertelna.
- P. Dla czegoż ludzie idą do spowiedzi?
- O. Dla odpuszczenia grzechów.
- P. Co przyjmujesz, gdy przystępuiesz do stołu bożego?
- O. Ciało i krew, duszę, bóstwo Pana Jezusa Chrystusa pod osobą chleba.
- P. A czy tam jest chleb?
- O. Niemasz, bo się przemienia w ciało Chrystusowe mocą słów sakramentalnych, których Kapłan używa.
- P. A czy zostaje tam co chlebowego?
- O. Istoty chlebowéy całe tam nie masz, same tylko przymioty zostają, to jest: białość, okrągłość, smak.
- P. A czy też ta białość, okrągłość, jest Chrystusem Panem?
- O. Nie, ale pod niemi Chrystus jest utajony.
- P. Kiedy Kapłan łamie hostyą poświęconą, czy łamie ciało Chrystusa?
- O. Nie łamie ciała, lecz tylko przymioty chlebowe.
- P. Któraż rzecz jest naysposobniejsza do godnego przystępowania do stołu pańskiego?
- O. Nie mieć żadnego grzechu śmiertelnego na sumieniu, ani chęci do niego.
- P. Wiele jest Sakramentów w kościele bożym, i które są skutki onychże.

O. Siedm:

1. Chrzest, który gładzi grzech pierworodny, i czyni nas Chrześcianami.
2. Bierzmowanie, które nam dodaje łask potrzebnych do doskonałości chrześcijańskiéy.
3. Ciało i krew Pana naszego Jezusa Chrystusa, które tuczy duszę naszą do żywota wiecznego.
4. Pokuta, przez którą otrzymujemy odpuszczenie grzechów naszych.
5. Ostateczne pomazanie, które nam pomaga do dobréy śmierci, a częstokroć i do zdrowia.
6. Kapłaństwo, które Kapłanom daje moc dosyćczynienia urzędowi swemu.
7. Małżeństwo, w którym ludzie odbierają od Pana Boga łaski potrzebne do wychowania dzieciak według woli Jego.

## N A U K A

• *odpustach i jubileuszach.*

### ROZDZIAŁ I.

*O istocie i ustanowieniu odpustów.*

**P**ytanie. Co jest odpust?

Odpowiedź. Jest to, po odpuszczeniu winy i kary wiecznéy przez Sakramentalną pokutę otrzymaném, pozwołone nam odpuszczenie kary doczesnéy za grzechy pozostałéy.

P. Kto ma moc nadawania odpustu?

O. Kościół Ś., któremu tę moc nadał Chrystus

wówczas, gdy rzekł do Piotra świętego: „*Tobie dam klucze Królestwa Niebieskiego; cokolwiek rozwiążesz na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie, a co zwiążesz na ziemi, będzie związane i w niebie*“ (Matthaei 16.), tudzież w ów czas, gdy rzekł do wszystkich Apostołów swoich: „*Cokolwiek zwiążecie na ziemi, będzie związane i w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane i w niebie.*“ (Matthaei 18)

P. Ja! dawny jest zwyczaj nadawania odpustów?

O. Tak dawny, jak sam Kościół Chrystusów; wiemy albowiem z pisma, że Paweł święty kazirodzcy Koryntczykowi odpuścił część zasłużonę od niego przez grzech kary. (2. Ad Corinth. 2.)

P. Czy trwałże ten zwyczaj po Apostołach w kościele Chrystusowym?

O. Trwał, jak o tym świadczą dzieje kościelne, że na prośbę chrześcian za wiarę w więzieniu cierpiących, odpuszczali Biskupi pokutującym wedle dawnę surowości, część jaką kary przez nich zasłużonę. Piszą też o tym zwyczaju starożytni Nauczyciele, jako to: *Tertulian* (L. ad Mart.), *Cypryan* święty (L. 3. Epis. 15.) i pochwalają go Zbory kościelne: *Ancyrański* (Canone 20. et 50.), *Niceński* (Canone 2.), *Laodyceński* (Canone 2.), *Wiedeński*, *Laterański*, *Trydentski*.

P. Czy tak częste bywały odpusty dawniemy, jak teraz?

O. Mniemy częste, bo też przy gorliwości i pobożności pierwiastkowey w chrześcianach, nie wynikała tak pilna i tak częsta ich potrzeba.

P. Imie odpustów, czy zawsze jedno było?

- O. Nie zawsze, bo już przebaczeniem, już rozgrzeszeniem, już pokojem, już pojednaniem nazywane bywały.
- P. Wielorakie są odpusty?
- O. Dwojakie: *Zupełne*, przez które odpuszczana bywa cała kara doczesna, i *nie zupełne*, przez które odpuszczana bywa część tylko jaka téż kary doczesnej za grzechy.
- P. Między odpustami zupełnymi, który jest najuroczystszy?
- O. Ten, który nazywamy Jubileuszem.

## ROZDZIAŁ II.

### *O istocie i ustanowieniu jubileuszu.*

- P**ytanie. Co jest jubileusz?
- Odpowiedź. Jest to odpust między zupełnymi szczególniejszy i uroczystszy, bo połączony z wielą osobliwemi łaskami, nam w nim od Kościoła świętego pozwolonymi, i tym też się różni od innych zupełnych odpustów.
- P. Które są osobliwsze łaski dla nas w jubileuszu pozwolone?
- O. Są następujące: 1. Powszechność tego odpustu na cały świat chrześcijański. 2. Wolność każdemu z pokutujących obrania sobie, któregooby tylko chciał Spowiednika z potwierdzonych od Biskupa. 3. Moc, każdemu ze Spowiedników potwierdzonych od Biskupa, rozgrzeszania od wszystkich, choćby w innym czasie samemu tylko Papieżowi zachowanych grzechów. 4. Moc tymże rozgrzeszania od klątw, w które kto wpadał,

jeźliby ta niebyła jawnie ogłoszona. 5. Moc tymże odmieniania ślubów wszelakich na inne dobre uczynki, wyjąwszy ślub czystości i ślub wstąpienia do zakonu.

P. Co znaczy to słowo Jubileusz?

O. Znaczy odpuszczenie, pokóy, radość; bo tak to słowo tłómaczą Oycowie święci.

P. Jakimi też krom tego imionami rok jubileuszowy nazywany bywa?

O. Latem miłościwém, dla tego, że Bóg dobrotliwy miłościwie w nim skarbami miłosierdzia swego dla nas szafować raczy. Rokiem świętym dla tego, że jest nayzdolniéyszym czasem do poświęcenia dusz naszych przez łaskę Boską. Czasem pokoju i pojednania dla tego, że w nim grzesznicy przez pokutę jedną się z Bogiem, a Bóg przez zupełne grzechów ich odpuszczenie pokóy z niemi czyni. Ma też i inne chwalebne nazwiska swoje rok jubileuszowy, wszystkie przystósowane do skutków, które sprawuje.

P. Wielorakiż jest jubileusz?

O. Dwoiaki; jeden *wielki*, który nadawany bywa co 25 lat, i w którym dla pozwolonego dłuższego doń czasu, większą ma każdy sposobność do dostąpienia onego: drugi *mniejszy*, który nadaje każdy Papież wstępując na stolicę Piotrową, dla uproszenia od Boga łaski dla siebie, do świątobliwego i pożytecznego rządzenia kościołem, a mężnego odporu nieprzyjaciołom wiary, tudzież na uproszenie zgody i jedności między Panami chrześcijańskimi, do którego że krótszy czasznaczony bywa, mniejszym nazywa się.

P. Jubileusz czy ma jaki przykład w piśmie?

O. Ma w trzeciéy księdze moyżeszowéy, gdzie

Bóg mówi do niego: „*Poświęcisz rok pięćdziesiąty, i ogłosisz odpuszczenie wszystkim obywatelom ziemi twojéj, albowiem ten jest jubileusz.* (Levi, 25.)

P. Czy toż samo jest jubileusz w nowym, co był i w starym zakonie?

O. Nie toż samo, bo starozakonny będąc figurą tylko naszego, jednał Izraelitom pożytki tylko ziemskie; nasz zaś jedna nam duchowne.

P. Co za pożytki jednał Izraelitom jubileusz starozakonny?

O. Następujące: 1. Niewolników w czasie jubileuszu wypuszczano na wolność. 2. Dłużnikom odpuszczano długi ich. 3. Podupadłym oddawano majątności ich. 4. Gniewy i nieprzyjaźni, przez wzajemne pojednanie się, szły w zapomnienie.

P. Co za pożytki jedna nam jubileusz nowego zakonu?

O. Następujące: 1. Wyswobodzenie z niewoli grzechu i czarta na wolność Synów Boskich. 2. Długów kary doczesnéj, przez grzechy zasłużonéj, odpuszczenie. 3. Do dziedzictwa utraconéj łaski Boskiéj, i darów Ducha świętego powrócenie. 4. Zupełne pojednanie z Bogiem, grzechami naszemi obrażonym.

P. Jak dawny jest zwyczaj nadawania jubileuszów w kościele świętym?

O. Razem z kościołem początek swój wziął, gdy Chrystus Piotrowi świętemu i Jego Następcom dał klucze Królestwa niebieskiego, i moc rozwiązywania i zawięzywania na ziemi i w niebie, i na tym to fundamencie Klemens Papież tego imienia VIII. w Bulli swo-

jéy namienia, że Zbawiciel nasz najpierwszy ogłosić raczył światu rok prawdziwie święty.

P. Kiedy są do jubileuszu powyznaczane pewne czasy, i od których Papieżów?

O. Bonifacy VIII. postanowił, aby jubileusz powszechny bywał co lat 100. Klemens VI. przez wzgląd na krótkość życia ludzkiego, skrócił ten czas do lat 50. Urban VI. postanowił, co i Marcin V. potwierdził, aby częścią dla łączniejszego każdemu dostąpienia jubileuszu, choć raz w życiu, częścią na pamiątkę lat wieku Chrystusowego, jubileusz odprawowany bywał co lat 33. Paweł wtóry, przez wzgląd na znaczniejszą coraz krótkość życia ludzkiego, postanowił, aby jubileusz przypadał co lat 25, co się zachowuje dotychczas.

P. Krom wymienionych czasów z wyznaczenia Papieżów, czy też może być nadawany w innych?

O. Może, i od niejakiego czasu nadawany bywa przy każdym wstąpieniu na tron nowego Papieża; tudzież w wielkich i trudnych potrzebach całego kościoła.

P. Którzy Papieże naznaczyli pewne miejsca dla dostąpienia jubileuszu?

O. Bonifacyusz VIII. wyznaczył nawiedzenie kościołów Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Rzymie. Klemens VI. przydał kościół świętego Jana na Lateranie. Paweł II. przydał kościół Najswiętszhey Panny Śnieżnéy; późniejsi zaś Papieże dla tych, którzyby do Rzymu iść nie mogli, i po innych krajach chrześcijańskiego świata jubileusz nadawać poczęli.

---

## ROZDZIAŁ III.

*O karze doczesney, którą jubileusz gładzi, i o skarbach kościelnych, mocą których ją gładzi.*

- P**ytanie. Co za złe zawiera się w grzechu?  
**O**dpowiedź. Trojakię: złe winy, złe kary, i złe podniety grzechowéy.
- P.** Co to jest podnieta grzechowa?  
**O.** Jest to owa skłonność, która nas pociąga do grzechu, i która z grzechu pierworodnego wynikając, choć po zgładzeniu jego przez chrzest, zostaje się jednak przy nas.
- P.** Ta podnieta grzechowa czy gładzi się w nas przez dostąpienie odpustu?  
**O.** Bynajmniej, i owszem częstokroć i w najswiątobliwszych ludziach zostaje się, przez który poskramianie i zwyciężanie w większych ci pomnażają się zasługach.
- P.** Wina grzechowa, czy gładzi się przez odpust?  
**O.** Nie: bo odpusty gładzają tylko pozostałą (po odpuszczeniu winy i kary wieczney przez sakramentalną pokutę, lub doskonałą skruczę) karę doczesną.
- P.** Czyliż sakramentalna pokuta gładząc winę, nie gładzi razem całej, tak doczesney, jako i wieczney kary?  
**O.** Gładzi, jeżeli do nię przystępujący mają skruczę doskonałą, i obrzydzenie grzechu dla miłości Boskię tak mocne, jak było w Niniwitach, w królu Ezechiaszu, w dobrym łotrze, w jawnogrzeszniku, w Magdalenie, w Piotrze: jeżeli zaś pokutujący grzesznik, choć ma żal nadprzyrodzony za grzechy, nie ma jednak skruczy wyrównywają-

céy wielkości grzechów swoich, tedy tylko winę przez sakramentalną pokutę gładzi, karę zaś wieczną odmienia mu Bóg na doczesną.

P. Jestże dowód jaki, że Bóg odpuszczając winę i karę wieczną, zostawuje na człowieku karanie doczesne?

O. Jest z Pisma świętego: tak lubo Moyżesz dla Izraelitów szemrzących przeciw Panu na puszczy, uprosił odpuszczenie grzechu tego, przecież wszyscy prawie z nich ukarani są śmiercią; (Num. 14.) tak Moyżesz i Aaron mając sobie odpuszczony grzech powątpiewania o wyprowadzeniu wody z opoki, ukarani jednak są docześnie, gdy im Bóg nie dał doczekać wniyscia do ziemi obiecanej (Num. 2.) Tak Dawid po otrzymanym odpuszczeniu mężobóystwa, i cudzołóstwa, śmiercią syna ukarany jest. (2. Reg. 12.) Tak tenże gdy z próżności liczył wojsko swoje, mając ten grzech przebaczony, nie uszedł kary doczesnej w doznaném ciężkiém na ludzi powietrzu. (2. Reg. 14.)

P. Z kądże wynika potrzeba znoszenia karanía doczesnego po odpuszczonym już grzechu?

O. Ze sprawiedliwości: bo sprawiedliwość tego wyciąga, aby człowiek grzeszny na za-  
dośćuczynienie za swe przewinienia, albo sam się ukarał, albo kary od Boga czekał.

P. Na czém się gruntuje takowa sprawiedliwość?

O. Gruntuje się już na małym przysposobieniu, z którym do sakramentalnej pokuty przystępując, niezdolnymi jesteśmy do pozyskania wszystkich skutków łaski w niéy zawartéy; już na wielkiéy, bo nieskończonéy złości

- grzechowéy, za którą nigdy dosyć odpokutować nie można.
- P. Alboż Chrystus nie uczynił dosyć zupełnie Oycu swemu Przedwiecznemu za grzechy nasze?
- O. Uczynił, lecz my to zadośćuczynienie jego przez cierpienia, umartwienia, i dobre uczynki nasze przywłaszczyc sobie powinniśmy.
- P. Cóż tedy nam jedna zadośćuczynienie Chrystusowe, gdy przy nas zostaje obowiązek zadośćuczynienia osobistego?
- O. 1. Zachęca nas do naśladowania Chrystusa przez cierpienie i umartwienia. 2. Jedna nam pomoc ową, bez której my nie moglibyśmy nic czynić pożytecznie. 3. Dodaje ważności i zasługi cierpienióm naszym, gdy je łączymy z zasługami cierpienia Jego, bez których nasze nicby nie były warte.
- P. W jaki sposób przez Jubileusz dostępujem odpuszczenia karania doczesnego za grzechy?
- O. Wten sposób: że kościół ze skarbu swego zastępuje dług kary nam powinny.
- P. Z czego się składa ten skarb kościelny?
- O. 1. Z nieskończonych zasług Jezusa Chrystusa, bo ten Synem Boskim będąc, jedną krwie swojej kroplą mógł cały świat odkupić, czynił jednak i cierpiał tak wiele, więc to zostaje w skarbie kościelnym. 2. Z zasług Najswiętszhey Maryi Panny, która i od uczynkowych, i od pierworodnego nawet grzechu wolną będąc, wiele jednak w życiu swym czyniła dobrego, i ucierpiała złego. 3. Z zasług, Świętych Apostołów, Męczenników, wszystkich Świętych, i wszystkich Wiernych, którzy więcéy cierpieli, niżli

wyciągało zadośćczynienie za ich niedoskonałości.

P. Czy może kościół zasługi Chrystusowe i Świętych Pańskich nam przyswajać?

O. Może, bo Chrystus nietylko że te zasługi położył dla nas, ale też dał kościołowi moc, do udzielania z nich nam dla zastąpienia niedostatku naszego, ku wypłaceniu pozostałych długów kary.

P. Czyli przez nadanie nam jubileuszu uwalnia nas kościół Boży od dosyćczynienia za grzechy?

O. Nie uwalnia, ale lekkie zadośćczynienia nasze czyni dostatecznymi, przez przyłączenie do nich zasług Chrystusowych i Świętych swoich.

P. Czy zawsze może kościół święty tym skarbem szafować na pożytek wiernych Chrystusowych?

O. Wedle rostopności, sprawiedliwości i wierności powierzonych sobie do tego skarbu kluczy od Chrystusa, zawsze używać może do otwierania iego dla nas.

P. Ponieważ zasługi Chrystusowe są nieskończone, na cóż do nich przydają się zasługi Najświętszhey Maryi Panny i Świętych Pańskich?

O. Sprawiedliwie i potrzebnie, bo ztąd wynika większa dla Chrystusa chwała, gdy czyni zadość Oycu swemu Przedwiecznemu nietylko sam przez się, ale też i przez członki swoje.

P. Najświętsza Marya Panna i Święci Pańscy azaż nie odebrali w Niebie cały zasługom swoim należący nagrody?

O. Odebrali, ale iednak, że więcej ucierpieli,

niż po nich Bóg wyciągał za ich grzechy, kościół święty może zbywających ich zasług udzielać wiernym Chrystusowym.

P. W jaki sposób wierni mogą się stawać uczestnikami zasług Chrystusowych i Świętych Pańskich?

O. Przez jedność łaski i miłości, która Chrystusa ze Świętymi i wszystkimi Wiernymi jego łączy, tak jako głowę z członkami w jedno ciało.

P. Czy możeż jeden za drugiego czynić zadość?

O. Lubo sam tylko Jezus Chrystus mocen jest za wszystkich czynić zadość, i wysługi swoje rozciągnąć na wszystkich, przecież i wierni Chrystusowi przez ową miłość, która ich w jedno ciało wiąże, mogą jedni za drugich czynić zadosyć sprawiedliwości Boskiéy.

#### ROZDZIAŁ IV.

*O pobudkach zachęcających do starania się o dostąpienie jubileuszu, i o intencyi, którą mieć należy dla dostąpienia jego.*

**P**ytanie. Jakie są pobudki zniewalające każdego prawowiernego do starania się o dostąpienie jubileuszu?

**O**dpowiedź. Są wielorakie, a mianowicie te sześć: 1. Nieskończona dobroć Boska, która nam podaje tak łączny sposób do zadośćuczynienia sprawiedliwości swojej, czyniąc nas uczestnikami zasług cierpienia Chrystusowego i Świętych Jego. 2. Uniknienie wielkich i licznych kar, którebyśmy za grzechy nasze albo w tym, albo w przyszłym żywocie znosić koniecznie musieli. 3. Niepe-

wność doczekania się na potém podobnéj sposobności do otrzymania tak wielkiéj łaski.

4. Przykład wszystkich prawowiernych, i jednomyślne całego kościoła w modlitwie i dobrych uczynkach ćwiczenie się, które nawrócenie nasze podczas jubileuszu łacniejszém czyni. 5. Obowiązek niepogardzania tak kosztownym skarbem, jakim są nieskończone zasługi męki i śmierci Chrystusowéj, tudzież cierpienia i dobre uczynki tak wielu milionów Świętych. 6. Powszechnie wszystkich kościoła świętego stanów naprawienie się, o które w czasie jubileuszu iak naygoręcéj i jak nayusilniéj Boga prosić powinniśmy.

P. Jaka jest intencya Głowy kościoła Chrystusowego w nadawaniu nam jubileuszu?

O. Intencya ta bywa dwojaka, jedna powszechna i do każdego jubileuszu rozciągająca się, druga szczególna, do pewnych tylko jubileuszów przystósowana.

P. Jaka jest intencya Głowy kościoła Chrystusowego powszechna, do każdego jubileuszu rozciągająca się?

O. Wieloraka: 1. Na ubłaganie gniewu Boskiego, i odwrócenie zasłużonéj zemsty Jego. 2. Na uproszenie grzesznikom łaski prawdziwego nawrócenia się, i czynienia godnych owoców pokuty. 3. Na wzbudzenie w nas żądzy korzystania wczesnego z nieskończonych zasług Chrystusowych, nim nas śmierć zaskoczy. 4. Na uwielbienie imienia Boskiego, rozkrzewienie prawdziwéj wiary, podwyższenie kościoła Chrystusowego, nawrócenie niewiernych, odnowienie i utrzymanie zgody, pokoju i jedności między Pa-

nami Chrześcijańskimi, wykorzenie nieprzyjaciół imienia Chrystusowego.

P. Jaka jest intencya Głowy kościoła Chrystusowego szczególna, do pewnych tylko jubileuszów przystósowana?

O. Ta, która wymieniona jest w Bulli przez którą Papież jubileusz nadaje, albo na poświęcenie całego kościoła, ile w zepsowanych wiekach, albo w gwałtownej jakiej potrzebie wiary chrześcijańskiej, gdy na nią liczni lub zbrojni powstają nieprzyjaciele, albo na uproszenie sobie łaski do dobrego rządzenia kościołem świętym, jaki jubileusz nakazywać zwykł każdy Papież na początku wstąpienia swego na stolicę Piotra Świętego.

P. Jaka być powinna intencya tych, którzy chcą dostąpić jubileuszu?

O. Powinna być dwojaka, powszechna iedna, szczególna druga.

P. Jaka być powinna intencya powszechna?

O. Przez intencyą powszechną powinniśmy żądać dostąpienia jubileuszu na tenże sam koniec, na który jest nadany, i dla tego powinniśmy intencyą naszą jednoczyć z intencyą Chrystusową, i Świętych Pańskich, i całego kościoła.

P. Jaka być powinna intencya szczególna?

O. Wieloraka: 1. Na uwielbienie Boga jak naydoskonalej przez połączenie dobrych uczynków naszych z zasługami Boga Wcielnego. 2) Na prędkie, i zupełne zadośćuczynienie sprawiedliwości Boskiej, a to przez przyswoienie sobie nieskończonych zasług Chrystusowych. 3. Na uczczenie świątobliwości Boskiej nieskończonej, a to przez poświęcenie nas samych. 4. Na przygotowa-

nie się ku przyięciu łaski i skutków jéy, a to przez oddalenie od siebie tego wszystkiego, cokolwiek jéy jest przeciwnego. 5. Na wyniszczenie w sobie wszystkich grzechów, i wszystkich ich ostateków, skutków, i najmniejszych śladów.

P. W jakiż sposób takowa intencya ma być wzbudzana?

O. W ten, albo temu podobny: *Boże mój racz mi dodać łaski do dostąpienia terażniejszego jubileuszu na te wszystkie intencye, dla których go postanowiłeś, i na które Chrystus i Święci jego cierpieli, abym cię przez to uczcił jak naydoskonaléy, abym uczynił zadość Twojéy sprawiedliwości jak nayzupelniéy, abym uszanował Twoją świętobliwość jak nayczyściéy, abym Tobie był posłuszny. iak naypospieszniéy, i naywierniéy, abym się z Tobą Zbawicielem moim prawdziwą miłością złączył jak nayściśléy, abym sobie grzech wszelaki obrzydził jak nayszczerzéy.*

P. Czy dobraż byłaby taka intencya, gdyby kto chciał dostąpić jubileuszu iedynie tylko, aby się wyzwolił od obowiązku pokutowania za grzechy?

O. Nie: takowa intencya jako z miłości szczególnie własnéy pochodząca, przeciwna jest Duchowi kościoła świętego, który nadaje jubileusz nie na zepsowanie, ale na wydoskonalenie i dopełnienie pokuty naszéy, i dla tego nadaje go tylko dla prawdziwie pokutujących i spowiadających się.

P. Czy możeż kościół Boży pozwalać jubileuszu dla tych, którzyby nie mieli woli pokutowania?

O. Nie może: Bo kościół Boży, będąc ożywiony Duchem Świętym, nie może kazić prawa

wiekuistego, przyrodzonego, i Boskiego, które obowiązuje każdego grzesznika, aby miał szczerą chęć pokutowania za grzechy swoje.

- P. Ci, którzy nie mają woli czynienia pokuty, czy mogąż się spodziewać dostąpienia jubileuszu już nadanego?
- O. Nie mogą: bo dla pozyskania jego nie tylko nie należy wyłamywać się od pokuty, ale owszem na jak największą zdobywać się potrzeba, a to dla doskonalszego i mocniejszego przywłaszczenia sobie zasług Chrystusowych.

## ROZDZIAŁ V.

*O przygotowaniach do dostąpienia jubileuszu potrzebnych.*

**P**ytanie. Jubileusz czy jest nadany dla wszystkich wiernych?

**O**dpow. Tak jest, i dla tego nazywa się powszechnym, a tą powszechnością swoją różni się od innych odpustów dla przyczyn szczególnych, szczególnym mieyscom, lub osobom nadanych.

P. Czy wszyscy dostępują jubileuszu?

O) Wszyscy dostąpić mogą, ale nie wszyscy dostępują, owszem bardzo mało jest dostępujących, bo, jak nas uczy doświadczenie samo, mało jest szczerze nawracających się w czasie jubileuszu do Boga.

P. Z kąd pochodzi, że mało którzy jubileuszu dostępują?

O. Z tąd pospolicie, że w tym szukają siebie samych, nie zaś Boga i chwały jego, a tak

maiąc żądze przeciwne duchowi kościoła świętego, lekarstwo w truciznę zamieniają dla siebie.

P. Czy dosyćże jest do dostąpienia jubileuszu powierzchownie wypełnić obowiązki nakazane w Bulli jubileusz nadającéy?

O. Nie dosyć, potrzeba albowiem, aby dobre uczynki w Bulli wymienione, uczynione były z takim przygotowaniem wewnętrzném, jakiego po nas kościół święty wyciąga.

P. Przygotowania, których kościół święty dla dostąpienia jubileuszu na wiernych domaga się, czy powinny być wielkie?

O. Tak jest, bo ponieważ łaska w jubileuszu zawarta wielką jest i nadzwyczajną, więc ktoby one pozyskać żądał, powinien się o nią starać z przygotowaniem wyrównyującami wielkości jéy.

P. Jakież są przygotowania potrzebne do dostąpienia jubileuszu?

O. Dwojakie: jedne dalsze, a drugie bliższe.

P. Które są przygotowania dalsze?

O. Następujące: 1. Mocna i żywa wiara o tém, że Jezus Chrystus dał moc kościołowi swemu odpuszczenia grzechów, i kary przez nie zaciągnionéy. 2. Wdzięczne uznanie łaskowości kościoła świętego, który dla zastąpienia niedostatku i ubóstwa naszego, otwiera nam bogate skarby swoje. 3. Wielki szacunek łaski w jubileuszu zawartéy, i wielka chęć korzystania z niéy, z mocną nadzieją dostąpienia jéy z miłosierdzia Boskiego, czyniąc z strony naszéy to, co możemy.

P. Które są przygotowania bliższe?

O. Następujące: 1. Szczere i prawdziwe nawrócenie serca do Boga, bez którego jubile-

usz, który jest skarbem łask jego, nie służyłby jak tylko do ściągania na nas przez złe onego używanie skarbów gniewu jego. 2. Duch prawdziwéy pokuty i chęć zadośćuczynienia sprawiedliwości Boskiéy wedle sił naszych, i wedle prawideł od kościoła przepisanych. 3. Stan łaski, i zupełne obrzydzenie wszelakiego grzechu. 4. Doskonałe zachowywanie przepisów Bulli jubileuszowéy, przez pełnienie dobrych uczynków w niéy nakazanych, z pokorném posłuszeństwem w wykonywaniu tego, co Biskup własny na swą Dyecezyą postanowi do zachowywania podczas jubileuszu.

## ROZDZIAŁ VI.

*O nawróceniu serca do Boga, pierwszém przygotowaniu bliskim do dostąpienia jubileuszu potrzebném.*

**P**ytanie. Na czém zawisło nawrócenie serca do Boga?

**O**dpowiedź. 1. Na obrzydzeniu i nienawiści grzechów. 2. Na unikaniu okazji do nich. 3. Na szczeréy miłości Boskiéy, z którémby wynikało stateczne postanowienie nieodważania się nigdy na obrazę jego, zadośćczynienia sprawiedliwości jego, i pełnienia we wszystkiém świętych praw jego.

**P.** Czy nie dosyćże jest do nawrócenia się do Boga mieć żal za grzechy, i postanowienie nie obrażania go więcéy na potém?

**O.** Potrzeba przy tém koniecznie, aby żal za grzechy był złączony z unikaniem okazji, i z miłością Boską, i żeby postanowienie nie

obrażania nigdy Boga na potém, złączone było z poprawą życia naszego, inaczej nawrócenie się nasze nie będzie prawdziwe.

P. Dla czegoż miłość Boska jest potrzebna do prawdziwego nawrócenia się?

O. Bo nawrócenie się grzesznika powinno we wszystkiém przeciwić się grzechowi, owoż że złość grzechowa zawisła na odwróceniu się od Boga, a obróceniu się do stworzenia, i przeniesieniu jego nad Twórcę, więc też szczerść i dobroć nawrócenia się zawisła na odwróceniu się od stworzenia, a obróceniu się do Boga, i przenoszeniu go nad wszystko poważającą miłością.

P. Które są znaki prawdziwego nawrócenia się?

O. Następujące: 1. Kiedy czujem w głębi duszy naszey gorące pragnienie jak naydoskonalszego obmycia grzechów przeszłego życia naszego, i mocne postanowienie raczyz tysiąc śmierci ponosić, niżli choć raz Boga obrazić, złączone z pilnym unikaniem tego wszystkiego, coby się dobroci Jego nie podobać miało. 2. Kiedy czujem w sobie wzgardę świata, i rzeczy stworzonych, aby nie przywiązywać się, tylko do Boga, i zbawienia duszy własney, i o tém tylko myśleć. 3. Kiedy czujem gorycz w tém, w czémśmy się kochali niegodziwie, a słodycz w tém, czémśmy się brzydzili niesprawiedliwie.

P. Jak rozeznawać prawdziwie nawróconych od tych, którzy nie są takimi?

O. Kiedy człowiek przyzwyczajony naprzykład do przysięgania się, do pijaństwa, do obmawiania bliźnich, do krzywdzenia drugich, do słów, lub uczynków nieprzystoynnych, nie wpada więcéy w te grzechy, ale prowadzi

życie' prawdziwie chrześcijańskie, znać, że jest nawrócony szczerze, który zaś usta tylko obiecuje nie wpadać więcéy w grzechy, w skutku zaś samym nie stara się bynajmniéy o dotrzymanie obietnicy swojéy, znać, że nawrócenie jego było obłudne.

P. Które są myśli zgodne do nawrócenia serc naszych ku Bogu?

O. 1. Myślić często o śmierci że jest pewna, że jest bliska, że jest niespodziana, i że ta raz na zawsze rozrządzić ma losem wiekuistego szczęścia, lub nieszczęścia naszego. 2. Myślić o straszliwym sądzie Boskim, który bez żadnego względu albo karę za grzechy, albo nagrodę za cnoty nasze przysądzi nam. 3. Myślić o wieczności mąk grzesznikom, i roskoszy Niebieskich sprawiedliwym zgotowanych. 4. Myślić o nieskończonéy dobroci Boga naszego, który nas stworzył, który nas zachowuje, który nas codziennie od tak wiele złego wyswobadza, i który Syna swego Jednorodzonego wydał na śmierć dla zbawienia naszego. 5. Myślić o tém wszystkiém, cokolwiek Bóg wcielony czynił, i cierpiał z miłości ku nam. 6. Myślić o niezrachowanéy liczbie Świętych, którzy więcéy częstokroć, niż my, w świecie uplątanymi będąc, i większe czując w sobie namiętności, jednakże z miłości Boskiéy wszystkie więzy światowe mężnie potargali, i roskoszy jego wyrzekli się, a poszli w ślady ukrzyżowanego Chrystusa.

P. Co potrzeba czynić chąc nawrócić się prawdziwie do Boga?

O. Trzeba się uwolnić od zgiełku światowego, schronić się na osobność na czas jaki, my-

ślić pilno o wielkości sprawy zbawienia własnego, prosić Boga o łaskę do nawrócenia się, a to przez modlitwy pokorne, gorące, i ustawiczne, przez łzy i jęczenia, przez umartwienia zmysłów, przez poskramianie namiętności, przez ćwiczenie się w cnotach rozmaitych.

## ROZDZIAŁ VII.

*O pokucie, drugim przygotowaniu potrzebnem do otrzymania jubileuszu.*

**P**ytanie. Który jest prawdziwy skutek prawdziwego nawrócenia serc naszych do Boga?

**Odpow.** Żądza czynienia pokuty, i mocne postanowienie zadośćczynienia za grzechy sprawiedliwości Boskiej.

**P.** Na czém gruntuje się potrzeba chęci pokutnej dla dostąpienia jubileuszu?

**O.** Gruntuje się naprzód na prawie natury, które chce to mieć, aby każda krzywda, i każda niesprawiedliwość nagrodzona była od tego, który ją uczynił. 2. Gruntuje się na rozrządzeniu tak miłosierdzia, jako i sprawiedliwości Boskiej, których skutki są nierozdzielne. 3. Gruntuje się na prawie Boskiem, które nakazuje grzesznym czynić godne owoce pokuty. 4. Gruntuje się na ustanowieniu Sakramentu pokuty, który nie może być zupełny bez zadośćczynienia, ani ważny bez żądzy onego, bo ta jest istotnie do skruchy potrzebną. 5. Gruntuje się na prawie kościoła świętego, który nigdy nikogo nie uwolnił od czynienia pokuty, jako od téj cnoty, która jest duszą dobrych obyczajów.

jów, i karności chrześcijańskiéy. 6. Gruntuje się na rozrządzeniu Oyca Świętego, i wszystkich przed nim Papieżów jubileusz nadających, który bywa pozwolony samym tylko prawdziwie pokutującym grzesznikom, bo inaczéy otwierałaby się droga do wszelkich występków, przez niekarność lub wielką łacność w ich odpuszczaniu.

P. Czy powinni Spowiednicy podczas jubileuszu pokuty naznaczać?

O. Powinni, bo tak nakazują wszystkie Bulle jubileuszowe.

P. Z kąd wynika ta powinność?

O. 1. Żąd, iż zadośćczynienie jest częścią sakramentalnéy pokuty. 2. Bo zadośćczynienie naznaczone od Spowiednika, gdy będzie wykonane od pokutującego, zostającego już w stanie łaski, umniejsza mu karania grzechowego, a pomnaża go w zasłudze. 3. Bo Spowiednik powinien być w téy mierze naśladowcą kościoła świętego, który chcącym mieć uczestnictwo w skarbach kościelnych, nakazuje posty, jałmużny, modlitwy.

P. Czy lżeysze pokuty w czasie jubileuszowym, niżli w innych naznaczać powinni Spowiednicy?

O. Nie, ale powinni wyznaczać wedle stanu i sił pokutującego pokuty takie, któreby były zdolne do uwolnienia go od grzechów przeszłych, do zachowania od przyszłych, i do zadośćuczynienia sprawiedliwości Bożskiéy.

P. Dla czegoż Spowiednicy równe pokuty wyznaczać powinni w czasie jubileuszu, jak i w innych?

O. Dla tego, bo naprzód kościół wiele już

z dawnéj praw swoich surowości spuścił. 2. Bo Oyciec Święty w Bulli swojej domaga się po nas zadośćczynienia wyrównywającego grzechom naszym. 3. Bo wedle miary naszych pokut podjętych w łasce już Boskiej, stajemy się uczestnikami zasług cierpienia Chrystusowego. 4. Bo Zbór Trydentski pogroził Spowiednikom, iż się staną winnymi przed Bogiem grzechów tych osób, którymby za wielkie występki małe naznaczali pokuty. 5. Bo kościół Chrystusów, nie zmniejszyć, ale pomnożyć żąda ducha pokuty w świętym czasie jubileuszu. 6. Bo powinno być niejakié porównanie między wielkością dobra, którego przez jubileusz uczestnikami stajemy się, i między temi sprawami, które dla pozyskania jego czynimy.

P. Czy jestże to zdanie kościoła świętego; że powinno być zachowane wymienione porównanie?

O. Tak jest: jest to zdanie naypobożniejsze, naysprawiedliwsze, naybezpieczniejsze, bo naprzód skarb kościelny nie może być inaczej szafowany, tylko z rostopnością, sprawiedliwością, i wiernością na duchowny pożytek wiernych. 2. Pokazuje się to z pisma świętego, gdyż Paweł święty nie inaczej nadał odpust Koryntczykowi, aż gdy ten po większej części odprawił pokutę wyrównującą grzechowi swemu. 3. Pokazuje się też to z Bull Oyców świętych. Tak Innocencjusz III. mówi: że odpust nadawany bywa grzesznikom, wedle wymiaru pokuty ich. Tak Alexander VI. nakazuje Spowiednikom, aby nie odprawiali spowiadających

się bez wyznaczenia im przyzwoitęj wedle rozsądku i sprawiedliwości pokuty.

P. Jestże iaki pożytek z przyjmowania pokut, które wkładają na nas Spowiednicy.

O. Jest i wieloraki, bo naprzód: takowe zadośćczynienia będąc częścią pokuty sakramentalnéj, choćby były lżeysze, daleko są pożyteczniejsze, niżli inne cięższe z własnéj człowieka woli podeymowane. 2. Bo są znakiem pokory i posłuszeństwa kościołowi Chrystusowemu, i urzędnikom jego. 3. Bo pomnażają zasługi nasze, i łaskę poświęcającą w nas, a umniejszają karania grzechom naszymu powinnemu. 4. Bo poskramiają nasze namiętności i wykorzeniają złe nałogi. 5. Bo dają nam poznać i uczuć złość grzechową. 6. Bo nam służą za wędzidło do odwrócenia nas od grzechów przeszłych, i do odciągnięcia od przyszłych.

P. Jakie być powinny pokuty, które nam wyznaczają Spowiednicy?

O. Powinny być: naprzód z umartwieniem ciała i ducha, jako niegdy szukających rozkoszy w grzechu. 2. Powinny być zdolne do zniszczenia występków głównych, i pożądlivosti w nas panujących przez ćwiczenie się w cnotach im przeciwnych. 3. Powinny być zadawane przez wzgląd na wielość, ciężkość, i częstość grzechów, na skruchę i wewnętrzne przygotowanie pokutującego, na płeć, lata, stan, możność, sposobność, siły ciała, i przymioty umysłu pokutującej osoby.

---

## ROZDZIAŁ VIII.

*O stanie łaski, trzeciém przygotowaniu potrzebném do dostąpienia jubileuszu.*

- P**ytanie. Czy potrzeba być w łasce Boskiéy dla dostąpienia jubileuszu?
- O**dpowiedź. Tak iest, trzeba być wolnym od wszelakiego grzechu śmiertelnego, i od najmniejszego przywiązania do niego.
- P.** Dla czegoż potrzeba być wolnym od grzechu śmiertelnego, chcąc dostąpić jubileuszu?
- O.** Dla tego: że naprzód jubileusz iest odpuszczeniem doczesnego grzechom naszym należącego karania, po otrzymaném już wprzód odpuszczeniu winy. 2. Że kościół święty nie odpuszcza kary doczesnéy jak tylko tym, którzy nie są iuż winnymi karania wiekuistego. 3. Że wina będąc przyczyną kary, powinna być zgładzona wprzód, nimby kara odpuszczoną być mogła. 4. Że jubileusz nie może być nadawany nieprzyjaciołom Boskim i członkom martwym, ale tylko żyjącym, którzy są ziednoczeni z Jezusem Chrystusem i ze świętymi jego przez łaskę, która iest życiem i duszą dusz naszych.
- P.** Czy trzebaż być w stanie łaski wykonywając przepisane w Bulli do dostąpienia odpustu obowiązki?
- O.** Lubo można sądzić, że można wykonywać ważne pomienione obowiązki w duchu pokuty, i w żądzy spowiadania się, bezpieczniéy jednak jest wykonywać je w stanie łaski, i po uczynionéy wprzód spowiedzi. Bo naprzód: Bulle nakazujące odwiedzanie kościołów, posty, jałmużny, modlitwy, na-

kazują je prawdziwie pokutującym i spowiadającym się. Bo 2. jako dostępujący jubileuszu, powinien żyć życiem łaski, tak też i uczynki, przez które jubileusz dostępowany bywa, powinny być uczynkami życia, nie zaś śmierci, bo 3. wielu Nauczycielów kościelnych tak trzyma, że pomienione dobre uczynki powinny być czynione w stanie łaski.

P. Czy trzebaż być wolnym i od wszelkiego grzechu powszedniego dla dostąpienia jubileuszu?

O. Dla doskonałego dostąpienia jubileuszu trzeba być wolnym i od grzechów powszednich, i od wszelkiego przywiązania do nich. Bo naprzód przywiązanie do grzechu powszedniego, jest grzechem powszednim. 2. Kara należąca grzechowi powszedniemu nie może być zgładzona bez poprzedzającego odpuszczenia winy. 3. Niegodnym byłby ten zupełnego odpuszczenia kary doczesnéy grzechom swoim powinny, któryby nie brzydził się wszystkimi zupełnie grzechami, i miał chęć popełnienia ich na potém.

P. Ten, któryby grzeszył powszednie w wykonywaniu dobrych uczynków nakazanych przez Bullę, czy mógłby dostąpić jubileuszu?

O. Gdyby przez ten grzech powszedni, psował ow koniec, dla którego jubileusz ustanowiony jest, tedyby nie dostępował jubileuszu, naprzykład gdyby dla próżnéy chwały poświęcił, lub jałmużny dawał, gdy tym czasem na ubłaganie gniewu Boskiego jubileusz wyznaczony jest.

P. Czy mogą być zgładzone przez jubileusz grzechy powszednie co do winy?

O. Nie, bo jubileusz nie gładzi winy, ale tyl-

ko karę doczesną po odpuszczeniu winy pozostałą, niedoskonałości jednak niedobrowolne w pokucie, i innych dobrych uczynkach zdarzone zastępuje i gładzi.

## ROZDZIAŁ IX.

*O dobrych uczynkach w Bulli dla dostąpienia jubileuszu nakazanych.*

**P**ytanie. Które są dobre uczynki dla dostąpienia jubileuszu od Ojca Świętego nakazane?

**Odpow.** Te 6. Spowiedź, kommunia, posty, jałmużny, modlitwy, nawiedzanie kościołów.

**P.** Czy wszystkie te dobre uczynki wykonać potrzeba, chcąc dostąpić jubileuszu?

**O.** Skoro są wyraźnie w Bulli nakazane, tedy powinien je wypełnić wszystkie każdy, kto może: jeżeliby zaś który nie mógł wypełnić wszystkich, tedy spowiednik ma moc odmienienia ich dla niego, na inne dobre uczynki.

**P.** Czy dosyć jest do dostąpienia jubileuszu, wypełniać te tylko dobre uczynki, które są w Bulli nakazane?

**O.** Lubo i na tém byłoby dosyć, lepiej jest jednak przydać i inne jeszcze wedle sił, i przeznaczenia każdego.

**P.** Czemuż to lepiej przydać i inne?

**O.** Bo 1. kto więcej dobrych uczynków czyni, lub z większym nabożeństwem nakazane odbywa, ten też więcej pożytkuje z nadanego jubileuszu. 2. Bo obfitość dobrych uczynków jedna nam nowe i większe coraz łaski,

pomnaża nas w zasługach, umacnia nas w cnocie, poskramia skłonności nasze ku złemu, zachowuje nas od wpadania w grzechy. 3. Bo dobre uczynki im ich jest więcéy, tym większemi są dowodami naszéy ku Bogu miłości, i szczeréy żądzy jak naydoskonalszego zadośćuczynienia sprawiedliwości Boskiéy; to zaś dwoje potrzebne jest do dostąpienia jubileuszu.

- P. Jakim porządkiem należy odprawować dobre uczynki do dostąpienia jubileuszu wyznaczone?
- O. Zdaje się, iż naypożyteczniéy jest zacząć od szczeréy i doskonałéy spowiedzi, aby już w stanie łaski odbywać inne dobre uczynki, a nareszcie skończyć na komunii świętéy.
- P. Czy koniecznie potrzeba zaczynać od spowiedzi?
- O. Jeżeli Bulla wyraźnie nakazuje, aby wprzód uczyniona była spowiedź, tedy tylko ci mogą ją odłożyć po odprawieniu innych dobrych uczynków, którzy do samych tylko powszednich poczuwają się grzechów: ci zaś, którzy czują się być winnymi grzechu jakiego śmiertelnego, powinni zaczynać od sakramentalnéy pokuty, nie spuszczać się na niepewną skruchę swoją.
- P. Jak się trzeba gotować do uczynienia doskonałéy spowiedzi?
- O. Potrzeba na jaki czas oddalić się od innych roztargnień, a w osobności prosić gorąco Boga o ducha pokuty, roztrząsnąć z pilnością sumnienie swoje, co do liczby, rodzaju, i okoliczności grzechowych, wzbudzić żal jak naymocniejszy za grzechy, oddalić wszystkie do niego okazy, pojednać się ze

wszystkimi, których się obraziło, albo którzy nas obrazili, oddać pokrzywdzonym dobra źle nabyte, sługom i rzemieślnikom zapłatę zatrzymaną, pożyczalnikom długi, uczynić mocne postanowienie nie obrażania nigdy Boga za pomocą łaski jego, i jak najs doskonalszego przez całą resztę życia dosyćczynienia sprawiedliwości Boskiej za grzechy przeszłe, obmyślić sposoby do wykonania téj obietnicy, i do uniknienia wpadania w grzechy.

- P. Czy potrzeba dla dostąpienia jubileuszu czynić spowiedź z całego życia?
- O. Tym, którzy albo zawsze spowiadali się dobrze, albo zdarzone w któręj spowiedzi omyłki wraz poprawili, nie jest potrzebna spowiedź z całego życia, ale dosyć jest od spowiedzi uczynionęj, kiedy z całego życia uczynić spowiedź ogólną: wszakże i to nie jest koniecznie potrzebna dla tych, których spowiedzi były zawsze dobre, próżnych zaś skrupułów wystrzegać się należy, w czém najlepięj jest iść za radą rostopnego Spowiednika, a ile takiego, któremu z gruntu już wiadome jest sumnienie nasze.
- P. W jakichżę przypadkach spowiedź powszechna z całego życia jest koniecznie potrzebną?
- O. Wtenczas jest koniecznie potrzebna, kiedy z poprzedzających spowiedzi choć jedna, a tém bardzięj gdy nie jedna była nieważna, albo przez niedostatek zupełności dla zatajonego grzechu śmiertelnego, lub złości powiększających okoliczności jego, bądź przez lenistwo w roztrząsaniu sumnienia, bądź przez wstyd, bądź przez bojaźń, bądź przez

złość dobrowolną, albo przez niedostatek prawdziwego żalu, i szczerego przedsięwzięcia poprawy, co pospolicie się zdarza w spowiedziach bez żadnego przygotowania z samego tylko zwyczaju czynionych, albo przez nieoddalenie bliskich do grzechu okazji, po wielu na spowiedziach uczynionych obłudnych przyrzeczeniach, albo przez zaniebdanie prawdziwego pojednania się z nieprzyjaciołmi, wrócenia sławy, lub dóbr cudzych, albo przez niedostatek szczeréj chęci doszczynienia sprawiedliwości Boskiéj za grzechy nasze.

P. Czy są inne jeszcze okoliczności, w którychby powszechna z całego życia spowiedź potrzebną była?

O. Są: gdyby kto spowiadał się kiedy przed Spowiednikiem od Biskupa swego na słuchanie spowiedzi nie potwierdzonym, suspendowanym, albo wyklętym: tudzież pożyteczna rzecz jest uczynić powszechną z całego życia spowiedź tym, którzy po odbytych jubileuszu zabierają się do nowego stanu jakiego.

P. Cóż więcéy krom spowiedzi trzeba czynić dla dostąpienia jubileuszu?

O. Potrzeba pościć te trzy dni: w Środę, Piątek, i w Sobotę w tym tygodniu, w którym kto jubileuszu dostąpić żąda.

P. Czy można tymże samym postem uczynić zadość przypadkém wówczas wigilii, suchymdniom, lub innym od kościoła Bożego nakazanym postom?

O. Można: mając intencją tymże samym postem zadoszczynienia wszystkim wówczas przypadającym obowiązkom.

- P. Jaki być powinien post w te dni dla dostąpienia jubileuszu?
- O. Tak ścisły, jako inne od kościoła Bożego, na wigilie, suchedni, i wielki post przykazane, wstrzymując się od mięsnych, i maślnych potraw, i raz tylko na dzień jedząc do sytości: ten zaś post aby był pożyteczniejszy, powinien być czyniony w jedności wszystkich wiernych pod ówczas przez posty martwiących się, a osobliwie w jedności postów, łaknienia, i pragnienia Jezusa Zbawiciela naszego.
- P. Czynienie jałmużny czy też jest koniecznie potrzebne dla dostąpienia jubileuszu?
- O. Koniecznie, ile gdy Bulla jubileuszowa wyraźnie to nakazuje tak dalece, że ubogi, który nie może dać więcej jak szeląg, i to uczynić powinien: chybaby i tego nie mógł.
- P. Jakie być powinny własności jałmużny, aby nam była pożyteczną?
- O. Naprzód jałmużna ta powinna być sprawiedliwa, a zatém powinna być ze swoich własnych, a nie z cudzych dóbr czyniona, na ten więc koniec potrzeba naprzód wrócić pokrzywdzonym dobra źle nabyte, przez lichwę, łotrostwo, kradzież, zdzierstwo, oszukanie, niewierność, i inne wszystkie niesprawiedliwe drogi, potrzeba powypłacać długi pożyczalnikom, wysługi czeladzi i rzemieślnikom, potrzeba pooddawać kościołom dokumenta i prawa ich niesprawiedliwie zatrzymane, ponagradzać szkody bliźnim poczynione, na zdrowiu, lub honorze, lub majątku; i tać to jest naypospolitsza przyczyna, dla której rzadko kto dostępuje jubileuszu, iż rzadki jest ten, któryby to wszystko wyko-

nać starał się, mianowicie w tém, co się tyczy kościołów i dóbr kościelnych. Powtórnie powinna być jałmużna nie skąpa ale hojnie czyniona z tego, co by nam z potrzeb stanu naszego zbywało. 3. Powinna być czyniona z miłością, i rostopnością dla przypodobania się samemu Bogu nie unosząc się wrodzoną skłonnością, ale rządząc się porządną miłością w przenoszeniu potrzeb duchownych bliźniego nad doczesne, niedostatku wielkiego nad mały, prawdziwych ubogich, nad fałszywych, wstydzących się żebrać nad żebraków pospolitych, nie trzeba też zapominać o szpitalach, kościołach, i klasztorach wsparcia potrzebujących. 4. Powinna być, ile możności, sekretna, jako uczy Chrystus, aby nie wiedziała lewica, co czyni prawica, nie dla okazałości i ludzkich pochwał, ale dla imienia Jezusa Chrystusa. 5. Powinna być czyniona w duchu pokuty i w jedności tak wszystkich jałmużn, które w całym kościele świętym pod te czasy czynione bywają, jako i wszystkich uczynków miłosiernych w życiu Chrystusowym zawierających się.

- P. Któreż krom tego dobre uczynki zawierają się w jałmużnie?
- O. Wszystkie uczynki miłosierne tak duchowne, jako i cielesne.
- P. Trzebaż jeszcze i kościoły odwiedzać dla dostąpienia jubileuszu?
- O. Trzeba, te wszystkie, które Biskup wyznacza w swoim processie.
- P. Z jakim przygotowaniem wewnętrznym ten obowiązek wykonywać potrzeba?
- O. 1. Z gorącą żądzą powrócenia do Boga, od

którego grzechy nasze oddaliły nas, a oddalenia się od świata i zepsowanych zdań jego. 2. Z tą myślą: że jesteśmy wygnańcami i pielgrzymami na téj ziemi, a więc przyklejąc się do niéy nie powinniśmy, ale zawsze wzdychać, i tęsknić do nieba, jako do prawdziwéy oyczyzny naszéy. 3. Z jednoczeniem kroków naszych z krokami owemi, które Chrystus, pracując około zbawienia naszego, czynił, mianowicie idąc do Wieczernika, do Ogroyca, do Annasza, do Kaifasza, do Piłata, do Heroda, i na górę Kalwaryiską.

- P. Z jakim ułożeniem zewnętrzném ten obowiązek wykonywać potrzeba?
- O. Ile możności pieszo, przybrawszy się skromnie bez żadnéy próżnéy okazałości, w postaci pokornego i skruszonego za swe złości grzesznika.
- P. Co należy czynić, wybierając się z domu na odwiedzanie kościołów?
- O. Można wzbudzić intencją przez tę, lub téj podobną, modlitwę: *Boże mój wspomóż mię łaską Twoją, a pobłogosław wszystkim krokom moim, które w odwiedzaniu świątynic Twoich podejmę, i które pragnę mieć zjednoczone z krokami Zbawiciela mojego w staraniu się o zbawienie świata podjętemi, daj mi też łaskę, abym jako pielgrzym i wygnaniec żyjąc na téj ziemi, wszystkimi krokami zmierzał do téj niebieskiéy oyczyzny, do którój Tyś mnie stworzył.*
- P. Jakie modlitwy trzeba czynić w kościołach dla dostąpienia jubileuszu?
- O. Trzeba zmówić *pięć Pacierzy*, i *pięć Zdrowaś Marya*, i *jedno Wierzę*, i jeżeli są inne jakie modlitwy w Bulli Papieżkiéy, lub w processie Biskupim przepisane. Może też każdy wedle

- swego nabożeństwa i inne przydać modlitwy, których im więcej, tém lepiej.
- P. Na jaką intencją te modlitwy czynione być mają?
- O. Prosząc Boga o podwyższenie świętego imienia Jego, błagając też Go za kościół święty, za Ojca świętego, za Króla, za Biskupa, tudzież modląc się o zgodę Panów chrześcijańskich, o nawrócenie błądzących w wierze i grzeszników, i za potrzeby krajowe, dyecezyi, domu własnego i swoje własne.
- P. Z jakim przygotowaniem wewnętrzném modlitwy czynione być mają?
- O. 1. Z pokorném uznaniem naszey nędzy i niekczemności. 2. Z gorącą żądzą nagrodzenia krzywd uczynionych Bogu przez grzechy nasze. 3. Z ufnością w dobroci Boskiey, że nam będzie miłościwą. 4. Z szczerém oświadczeniem wierności naszey ku Bogu, i nie oddalania się nigdy od niego przez grzechy.
- P. Dla czego Kościół Boży chcącym dostąpić jubileuszu nakazuje posty, modlitwy i jałmużny, na dosyćuczynienie za grzechy?
- O. 1. Dla zniszczenia trojkiego źródła grzechów naszych, pożądliwości ciała, czyli nieczystości, pożądliwości oczu, czyli łakomstwa i pychy żywota: bo post umartwia ciało, jałmużna poskramia łakomstwo, a modlitwa upokarza pychę naszą. 2. Dla zadość uczynienia Bogu tém wszystkiém, co jest w nas, i co tylko było nam narzędziem obrazy Jego, gdy Mu poświęcamy ciała nasze przez posty, dusze nasze przez modlitwy, dobra nasze przez jałmużny. 3. Dla

poprawy tego, w czém się przez grzechy wykroczyło przeciw Bogu przez modlitwę, która błaga gniew Jego; przeciw bliźniemu przez jałmużnę, która nagradza krzywdy Jego; przeciw sobie samemu przez posty, które ciało w posłuszeństwo ducha poddają.

- P. Jaki porządek zachować należy w wypełnieniu tych dobrych uczynków?
- O. Jałmużny, nawiedzania kościołów i modlitwy mogą być czynione codziennie przez cały tydzień, dla utrzymywania ducha pokuty, albo też mogą być połączone razem z postami, dla uczynienia pokuty naszéj powszechniejszą, skuteczniejszą i Bogu miłszą, przez zjednoczenie w jedno wszystkich razem obowiązków.
- P. Z jakim wewnętrzném przygotowaniem wszystkie te dobre uczynki odbywać należy?
- O. Naprzód w duchu pokuty. 2. Z chęcią wyrzeczenia się roskoszy cielesnych przez posty, przywiązania do dóbr ziemskich przez jałmużny, pychy przez pokorne modlitwy. 3. Zjednoczeniem ich z podobnemi sprawami, które Chrystus w życiu swoim czynił.
- P. Jak uczynić intencją ogólną, do tego przystósowaną?
- O. W ten albo temu podobny sposób: *Ofiaruję o Boże mój! posty, jałmużny, modlitwy i odwiedzanie świątyni Twoich, które czynić zamyślam w czasie tego świętego jubileuszu, w jedności intencji onéj, z którą podobne sprawy czynił w życiu swoim Chrystus, a to dla zadośćuczynienia sprawiedliwości Twojéj, i dla otrzymania łaski Twojéj, do wyrzeczenia się*

*doskonałego nieporządnej miłości, roskoszy cielesnych, dóbr doczesnych, próżności światowej i wielkiego o sobie samym rozumienia.*

- P. Jakiego przygotowania do komunii świętej w czasie jubileuszu potrzeba?
- O. Pożyteczna rzecz jest zaraz po spowiedzi: 1. Starać się, aby wypełnić przestrogi dane od Spowiednika, i aby odprawić naznaczoną od niego pokutę, jeżeli jest kródką, to całą, a jeżeli dłuższą, to po części przed przystąpieniem do komunii. 2. Cwiczyć się przez czas niejaki w cnotach chrześcijańskich, w skrusze serdecznej, w umartwieniu namiętności naszych. 3. Zdobywać się na akty pokory, miłości Boskiej, ofiarowania się Bogu, zdawania się na wolą Boską.
- P. Z jaką intencją do komunii przystępować potrzeba?
- O. Z intencją nagrodzenia Bogu krzywd mu uczynionych, przez niegodne komunie, w przeszłym życiu przyjmowane; z intencją zjednoczenia się jak najsściślej i jedynie duszą i sercem, przez wiarę i miłość z Panem naszym Jezusem Chrystusem, i nie oddzielania się od niego nigdy; z intencją dostąpienia jubileuszu, i oddania dzięk należytych Bogu za Jego łaski, tudzież Chrystusowi, Matce Jego Najświętszej i Świętym Pańskim, za Ich zasługi i za nasze w nich uczestnictwo. Z intencją proszenia Boga z całego serca, aby nam dał pomoc do zachowania się aż do zgonu w łasce Jego przez jubileusz pozyskanej.
-

## ROZDZIAŁ X.

*O niedoskonałościach, które nam przeszkadzają do dostąpienia jubileuszu, o ich uleczeniu, i o tych, którzy jubileuszu nie dostępują.*

**P**ytanie. Która jest pierwsza niedoskonałość przeszkadzająca nam do dostąpienia jubileuszu?

**Odpow.** Niedostatek żywój wiary o téj prawdzie: że Jezus Chrystus dał moc kościołowi swemu do szafowania skarbami duchownymi na pożytek tych, którzy są zdolnymi przez dobre przygotowanie do korzystania z nich.

**P.** Czém tego niedowiarstwa pozbywać mamy?

**O.** Naprzód, prosząc Boga o żywą wiarę o téj prawdzie. 2. Poddając rozum swój pod posłuszeństwo słowom Jego i wyrokom kościelnym. 3. Przekonywając zdanie swe o téj prawdzie, starożytnością od pierwiastków samych kościoła świętego zaczętą, co do zwyczaju nadawania odpustów.

**P.** Która jest druga niedoskonałość przeszkadzająca nam do dostąpienia jubileuszu?

**O.** Małe poważanie tak wielkiego dobra, i tak szacownego skarbu.

**P.** Przez co w tém poprawiać się mamy?

**O.** Naprzód uważając dobrze szacunek męki i śmierci Zbawiciela naszego, ile że najmniejsza częśćka cierpienia Jego większy jest wagi nad wszystkie umartwienia podjęte od wszystkich wiernych, od wszystkich Męczenników, i od samój Matki Boskiej; powtóre, miarkując rozważnie, jak ciężkie karanie doczesne za grzechy nasze czekało nas

- albo na tym świecie, albo po śmierci w czy-  
scu, którego męki samą tylko doczesnością  
różnią się od piekielnych, i że od niego  
przez jubileusz uwolnieni być możemy.
- P. Która jest trzecia niedoskonałość, przeska-  
dzająca nam do dostąpienia jubileuszu?
- O. Zbytne przywiązanie do roskoszy ciała i umy-  
słu, które nam przeszkadza do prawdziwéy  
pokuty.
- P. Jak tę niedoskonałość poprawiać należy?
- O. Przekonywając zdanie swoje o tém: 1. Że  
Bóg odpuszczenie grzechów i niebo nieroz-  
dzielnie połączył z ćwiczeniem się w poku-  
cie, i że prawo Boskie obowiązuje konie-  
cznie grzesznika, albo pokutować w tém ży-  
ciu, albo cierpieć w przyszłym. 2. Że po-  
kuty i cierpienia tego żywota są kródkie,  
lekkie i zasługujące, przyszłego zaś są nie-  
pożyteczne, ciężkie, długie, albo i wieczne.  
3. Że, ponieważ Wszyscy Święci nie inną  
drogą weszli do Nieba, tylko drogą pokuty  
i umartwienia, toć tém bardziéy nam grze-  
sznym spodziewać się nie trzeba, aby Bóg  
inny gościniec miał otwierać dla nas: ile  
gdy i sam Chrystus Bogiem będąc i Panem  
nieba i ziemi, nie inaczéy jednak chciał  
wniysć do chwały swojej, tylko wprzód  
ucierpiawszy.
- P. Która jest czwarta niedoskonałość, przeska-  
dzająca nam do dostąpienia jubileuszu?
- O. Jest to nieporządna miłość dóbr ziemskich,  
choćby naysprawiedliwiéy nabytych, któ-  
ra nam przeszkadza tak do uczynienia bli-  
źnim zupełnéy nagrody krzywd ich; jako i  
do jałmużny i miłosierdzia nad ubogimi.

P. Czém tę nieporządną miłość poskramiać mamy?

O. 1. Starać się wszelkiemi siłami o dobra wiekuiste, a mieć nadzieję w Opatrzności Nanywyższéy, że ziemskie, i doczesne potrzeby przydane nam od niéy będą. 2. Przekonać swój umysł o téy prawdzie, że dobra tego świata są to niby ciernie jakie ustawicznie nas kolące, które nam odeymują pokóy umysłu, wdają nas w niezliczone złe żądze, a sprawę zbawienia naszego mocno zatrudniają. 3. Pamiętać na to, że śmierć odbierze nam je wszystkie w czasie, którego naymniéy spodziewać się będziemy, bez żadnéy nadziei do odzyskania ich kiedyżkolwiek przez całą wieczność. 4. Nie zapominać o tém, jako Chrystus przekłętwa swoje miotać obiecał na swym sądzie na bogaczów złe używających bogactw swoich.

P. Która jest piąta niedoskonałość przeszkadzająca nam do dostąpienia jubileuszu?

O. Niedostatek odwagi i mocnego postanowienia do potargania więzów namiętności, które nas do stworzenia i do nas samych przywiązują.

P. Czém uśmierzać mamy namiętności nasze?

O. 1. Prosząc często i gorąco Boga, aby nas od nich wyzwolić raczył. 2. Mając wzgląd na to dobro, którego nas pozbawiły, i na to złe, którego nas te nabawiły nie raz. 3. Unikając okazy, do ich wzniecania służących. 4. Cwicząc się często w cnotach im przeciwnych. 5. Wiążąc się w towarzystwo ludzi dobrych i bogoboynych. 6. Wystrzegając się próżnowania.

- P. Która jest szosta niedoskonałość przeszkadzająca nam do dostąpienia jubileuszu?
- O. Nierozważna prędkość, z którą chcemy jak najszybciej jubileuszu dostąpić bez poprzedzonego godnego do niego przygotowania.
- P. Jak tę przeszkodę uprzętać?
- O. 1. Przed zaczęciem jubileuszu prosić Boga przez gorące modlitwy, łzy, wzdychania, ciała i umysłu umartwienia, abyśmy godnymi dostąpienia onego stali się. 2. Unikać, ile możliwości, przez ten wszystek czas, nie tylko śmiertelnego, ale też i powszedniego grzechu. 3. Zrzekając się wszystkich nieprzyjaźni, niesprawiedliwości, zgorszenia. 4. Rozpocząć życie prawdziwie chrześcijańskie, wedle stanu naszego z mocnym postanowieniem trwania w nim na zawsze. 5. Gotować się na doskonałą spowiedź przez pilne roztrząsanie sumienia, przez żal szczerzy za grzechy, i przez oddalanie przyczyn grzechowych.
- P. Kto nie dostępuje jubileuszu nadanego?
- O. Każdy, któryby miał przywiązanie do grzechu, a nie miał uprzejmiej woli odmiany żywota, i czynienia prawdziwej pokuty, nie może się spodziewać dostąpienia jubileuszu.

---

## ROZDZIAŁ XI.

*O znakach dostąpionego jubileuszu, i o stanie tych, którzy go dostępują.*

---

**P**ytanie. Sąż jakie pewne znaki, któreby nas o dostąpieniu jubileuszu ubezpieczały?

**O**dpow. Lubo nie masz takich znaków, któreby nas o dostąpieniu jubileuszu ubezpie-

czyły przez pewną wiadomość, są jednak takie, które nas ubezpieczać powinny przez wielką ufność, jakich jest osobliwie ośm.

- P. Który jest pierwszy znak o dostąpieniu jubileuszu nas ubezpieczający?
- O. Kiedy oddalamy mężnie wszystkie do grzechu okazy, rozrywamy wszystkie związki, które nas przy nim utrzymywały, czując w sercu wielkie grzechu obrzydzenie ze stateczną wolą raczéy na śmierć, niż na grzech odważenia się.
- P. Który jest znak drugi?
- O. Kiedy w zdarzonych okolicznościach przełamujemy nasze złe nałogi, zwyciężamy pożądlivości, mężny odpor dajemy pokusom z mocną ufnością w Bogu.
- P. Który jest znak trzeci?
- O. Kiedy się brzydymy światem, i jego zdaniem, a z chęcią i radością ćwiczymy się w cnotach chrześciańskich, i w tych, które wynikają z obowiązku stanu naszego.
- P. Który jest znak czwarty?
- O. Miłość osobności, chęć do modlitwy, do czytania ksiąg pobożnych, do rozmów duchownych, pamięć na przytomność Boską, ostrożna baczność na siebie samego, i na wszystkie myśli, słowa, i uczynki swoje.
- P. Który jest znak piąty?
- O. Miłość szczerą i uprzejmą naszych nieprzyjacioł, modlenie się za nich z serca, przebaczenie łacne ich niedoskonałości, szukanie sposobności, do czynienia im dobrze.
- P. Który jest znak szosty?
- O. Poddawanie się pokorne na wolą Boską we wszelkich zdarzających się wzgardach, za-

- wstydzeniach, szkodach, chorobach i przeciwnościach z cierpliwém ich znośzeniem.
- P. Który jest znak siódmy?
- O. Postępek codzienny w cnocie, w miłości Boskiej i bliźnich, w umartwieniu naszych zmysłów, naszej woli, naszego zdania, i w pogardzie dóbr ziemskich, życia doczesnego i nas samych.
- P. Który jest znak osmy?
- O. Gorące pragnienie cierpienia dla miłości Boskiej, naśladowania Jezusa Chrystusa, tudzież wyznaczanie dobrowolne sobie samemu co rok, co miesiąc, co tydzień, co dzień, aż do śmierci pokuty jakiej, wedle sił naszych pomiarkowanej, dla zadość uczynienia Boskiej sprawiedliwości. Bo jeżeli życie prawdziwego chrześcianina jest ustawicznym krzyżem i męczeństwem, i jeżeli dostąpienie jubileuszu jest uczestnictwem w zasługach cierpienia Chrystusowego; toć miłość Krzyża i chęć gorąca pokutowania, są znakami pewnemi, iż mamy uczestnictwo w tém życiu, które jest w Chrystusie Jezusie, i że łaski jubileuszu dostąpiliśmy.
- P. Jak szczęśliwy jest stan tych osób, które dostępują jubileuszu?
- O. Ten, który dostępuje jubileuszu, może być porównany w swéj szczęśliwości. 1. Z szczęściem dopiero co ochrzczonego dziecięcia, które wolne jest od wszelkiej tak winy, jako i kary. 2. Z szczęściem téj duszy, która niewinności na chrzcie świętym wziętęj dochowując, i w onéj przez dobre uczynki pomnażając się, zupełnie uczyniła zadość Bogu za swe grzechy powszednie. 3. Z szczęściem téj duszy pokutującej, która przez

długą, surową, i nieprzerwaną pokutę uczyniła zadość sprawiedliwości Boskiej za przewinienia swoje. 4. Z szczęściem Męczenników Świętych, którzy krew lejąc, i życie kładąc dla miłości Chrystusowéy, zasługują na zupełne odpuszczenie wszystkich grzechów swoich tak co do winy, jako i co do kary. 5. Z szczęściem onéy duszy sprawiedliwéy, która wypłaciwszy się już w Czyscu sprawiedliwości Boskiej z pozostałych grzechowych długów, już już wybiera się do nieba. 6. Z szczęściem onéy duszy błogosławionéy, która w niebie z Bogiem krolując, wolna jest od wszelkiéy zmayı. Naostatek z szczęściem, iż tak rzekę, samego Pana naszego Jezusa Chrystusa, ponieważ do niego przyłączony jest, jako zdrowy członek do głowy swojéy, będąc obdarzonym łaską jego przez chrzest, duchem jego przez bierzmowanie, słowem jego przez nauki i kazania, zasługami krwi jego przez sakrament pokuty, ciałem jego przez świętą kommunią, owocem zadoścuczynienia jego przez jubileusz.

## ROZDZIAŁ XII.

*O sposobach utrzymowania się i wytrwania w łasce pozyskanéy przez jubileusz.*

**P**ytanie: Które są środki zdolne do wytrwania w łasce pozyskanéy przez jubileusz?

**Odpow.** Wielorakie: Pierwszy środek do wytrwania w łasce pozyskanéy przez jubileusz uważać często i z pilnością piękność duszy naszéy przez jubileusz oczyszczoney, tudzież wielkość otrzymanego od Boga do-



brodzieystwa przez uczestnictwo w zasługach cierpienia Chrystusowego, Najsświętszj Panny, i Świętych Pańskich.

P. Który jest drugi środek zdolny do utrzymania nas w łasce przez jubileusz nabytj?

O. Baczne zważenie ostatniój niewdzięczności tego, któryby po otrzymanych dowodach tak znakomitj dobroci Boskiój odważał się na obrazę Boską, tudzież pamięć na męki straszliwe, któremi Bóg zwykł karać używających na złe łask swoich, a ile tak wielkich.

P. Który jest trzeci środek do utrzymania nas w łasce Boskiój przez jubileusz nabytj?

O. Przekonanie doskonałe siebie samego o naszj słabości, i o naszj skłonności do złego, niedowierzanie sobie samemu, oraz zbaWienna bojaźń, czyli po utraconj raz łasce nie straci się razem sposobność do odzyskania jój na zawsze, ile w razie prędkiój i niespodziewanej śmierci.

P. Który jest czwarty do tego środek?

O. Częste rozmyślanie o krótkości życia naszego, bliskość i niepewność czasu śmierci naszj i wzgląd na to, że snadź będzie się podobalo Bogu, doświadczywszy przez rok jaki, lub pół roku wierności naszj, wezwać nas do chwały swojój.

P. Który jest piąty do tego środek?

O. Porównywanie tego prawdziwego dobra, któreśmy pozyskali, z owemi fałszywemi roskoszami, przez którebyśmy tego pozbyć mogli, i uważanie ciężkiój ślepoty, iaka byłaby dla tak marnych rzeczy wyzuwać się i to może na zawsze, z tak rzadkiego, i tak kosztownego skarbu.

P. Który jest szósty do tego środek?

O. Przypominanie sobie owéy roskoszy, którą czują przy śmierci ci, którzyby wytrwali w łasce przez jubileusz pozyskanéy, tudzież rospaczy, w którą bez pochyby wpadną przy śmierci ci, co mając już uczestnictwo w wysługach Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa dobrowolnie pozbawili się onego, i już go nie odzyskają całą wiecznością.

P. Który jest siódmy do tego środek?

O. Codzienne przywołanie sobie na pamięć przyrzeczenia uczynionego, nie iuż z ludzi komu, ale Bogu samemu, że mu wiernie służyć mamy, i częste téż obietnicy odnawianie z pilném unikaniem okoliczności, i osób do grzechu nas przywodzących.

P. Który jest osmy do tego środek?

O. Gorąca prośba do Boga, aby nas zachowywał w swojéy świętéy łasce, ofiarowanie mu na ten koniec wszystkich dobrych uczynków naszych.

P. Który jest dziewiąty do tego środek?

O. Obrzydzenie sobie przy zaczęciu dnia każdego grzechów panujących w nas, z mocném postanowieniem unikania ich, przy końcu zaś przetrząsanie sumnienia własnego, czyli się tego przyrzeczenia w czém nie uchybiło, a jeżeliby co, choć lekkiego, w téy mierze zdarzyło się, wzbudzenie serdecznego żalu z wyznaczeniem pokuty jakiej za to.

P. Który jest dziesiąty do tego środek?

O. Pilne unikanie najmniejszego grzechu, mężne usiłowanie o zwyciężenie namiętności, i złych nałogów własnych, z ćwiczeniem się

częstém przez dzień w cnotach im przeciwnych.

P. Który jest jedenasty do tego środek?

O. Odkładanie choć jednego kwadransu zrana na rozmyślanie o czterech ostatecznych rzeczach, lub o cnotach Chrystusowych, lub o obowiązkach stanu i powołania swego, albo na czytanie Pisma świętego, lub jakiegó dobrey duchowney ksiązki.

P. Który jest dwunasty do tego środek?

O. Porządne rozłożenie wszystkich dnia godzin na sprawy albo potrzebne, albo pożyteczne, albo pobożne, nie zostawując sobie naymnieyszey do próżnowania chwili.

P. Który jest trzynasty do tego środek?

O. Obranie sobie rostopnego i gorliwego Spowiednika, radzenie się go w sprawach sumnienia ile więkzszey wagi, i na radach jego pokorne, i posłuszne przestawanie.

P. Który jest czternasty do tego środek?

O. Ugęszczanie do Sakramentów świętych nie ze zwyczaju, nie dla oka ludzkiego, nie dla innéy jakieykolwiek bądź ludzkiey pobudki, ale dla przypodobania się Bogu, i utrzymania się w czystości duszney, tudzież częste słuchanie kazań, a ile gorliwych, i katechizmów.

P. Który jest piętnasty środek zdolny do utrzymania nas w łasce przez jubileusz nabytý?

O. Staranie się, ile możności, aby, gdy przez ułomność zdarzy się upadek w grzech jaki, ani na jeden dzień w nim nie trwać, ale wraz do pokuty uciekać się: i mocne przekonanie się o tém, że tam, gdzie idzie o wieczność, żadna choćby naywiękza ostrożność, zbyteczna nie jest: i że nic nie po-

może człowiekowi, choćby cały świat pozyskał, jeżeli duszę swoją straci. *Quid prodest homini, si mundum universum lucretur? animae vero suae detrimentum patiatur.* (Matth. 16.)

### ROZDZIAŁ XIII.

*Zawierający w sobie niektóre punkta, czyli kondycye do dostąpienia jubileuszu.*

**P**ierwsza. Każdemu chcącemu dostąpić jubileuszu świętego: trzeba być w stanie łaski Boskiej, wszystkich grzechów popełniać trzeba mu poprzestać, nałogi ich opuścić, affekt do nich z serca wyrugować, krzywdę bliźniemu uczynioną nagrodzić; lub przynajmniej mieć chęć szczerą, i prędką do jęj nagrodzenia w czasie sposobności; trzeba wziętą sławę powrócić bliźniemu, gniewu, lichwy, zgorszenia trzeba wcale przestać, urazy darować, i rzeczy do zbawienia koniecznie potrzebne wiedzieć trzeba dobrze.

**D**ruga. Trzeba mieć szczerą intencją dostąpić jubileuszu, i dla tego końca otrzymania wszystkie kondycye z pobożnością pełnić, wystrzegając się podczas nawiedzania kościołów niepotrzebnych rozmów i nieskromnego oczyma patrzenia.

**T**rzecia. Cztery kościoły wyznaczone obchodzić przez dni 15 czyli wciąż, czyli też z przerywką, i w każdym się modlić za podwyższenie kościoła katolickiego, za zgodę i je-

dność Panów chrześcijańskich, za nawrócenie błądzących w wierze, za szczęśliwe rządy Ojca świętego, za Najjaśniejszego Króla Jmci i całe Państwo etc. W każdym zaś wyznaczonym jubileuszowym kościele należy obeysć trzy ołtarze, przy których będą zawieszone tablice z napisem: *Odpust jubileuszowy*, przed każdym ołtarzem mówiąc *po pięć Oycze nasz, tyleż Zdrowaś Marya etc., jedno Wierzę w Boga etc.* Można przydać i modlitwy na końcu téy książki wyrażone. Ktoby zaś dla sprawiedliwych przyczyn naznaczonych kościołów przez dni 15 nie mógł obchodzić, Oyciec jego duchowny lub Spowiednik skrócić mu liczbę dni może. Panny zakonne w klasztorach zostające przez dni 15 obchodzić będą w swoich klasztorach cztery ołtarze, to jest: ołtarz wielki w kościele czyli z choru, i inne trzy lub w kościele, lub na kurytarzu od Przełożonéy na to wyznaczone. Aresztanci, chorzy i kalecy, także w więzieniach lub szpitalach zostający, pokłękawszy (gdy to być może) odprawić powinni przez dni 15 po 15 *Oycze nasz, tyleż Zdrowaś Marya* i jedno *Wierzę w Boga*, i inne też dobre uczynki powinni się starać z pobożnością ofiarować Bogu, jako to cierpliwie ponosić umartwienie, więzienia, choroby, kalectwa etc.

Czwarta. Pościć potrzeba Srodę, Piątek, i Sobotę przynajmniéy jednego tygodnia w czasie obchodzenia kościołów, i jałmużnę według sposobności dawać.

Piąta. Spowiadać się w którymkolwiek kościele, kommunią zaś świętą w jednym z wyznaczonych do jubileuszu kościołów odprawić należy, i pożyteczniéy jest, aby na początku wypełniania kondycyi spowiedź świętą dla na-

bycia stanu łaski odprawić, i gdyby się trafiło (czego Boże uchoway) zgrzeszyć komu ciężko, ten przed wypełnieniem ostatniéy kondycyi powtórnie spowiadać się powinien.

---

## ROZDZIAŁ XIV.

### O modlitwie po kościołach.

---

#### *Modlitwa w pierwszym kościele.*

---

## L I T A N I A

*o imieniu Jezus.*

**K**yríe eleyson, Chryste eleyson,  
Kyríe eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.  
Oycze z nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże,

Duchu Święty Boże,

Święta Trócyco Jedyny Boże,

JEZU Synu Boga żywego,

JEZU naymocniejszy,

JEZU naychwalebniejszy,

JEZU przedziwny,

JEZU naywdzięczniejszy,

JEZU naymilszy,

JEZU jaśniejszy nad słońce,

JEZU piękniejszy nad miesiąc,

JEZU ozdobniejszy nad gwiazdy,

JEZU naysłodczy,

JEZU naypokorniejszy,

JEZU pocieszający,

Zmiłuy się nad nami.

JEZU nayuboższy,  
 JEZU naycięższy,  
 JEZU naycierpliwszy,  
 JEZU nayposłuszniejszy,  
 JEZU nayczystszy,  
 JEZU Miłośniku czystości,  
 JEZU miłości nasza,  
 JEZU zwierciadło żywota,  
 JEZU przykładzie cnót,  
 JEZU ozdobo obyczajów,  
 JEZU pocieszycielu utrapionych,  
 JEZU skarbie wiernych,  
 JEZU perło droga,  
 JEZU skarbie doskonałości,  
 JEZU dobry Pasterzu owiec  
 JEZU gwiazdo morska,  
 JEZU światłości prawdziwa,  
 JEZU mądrości wieczna,  
 JEZU dobroci niezmierna,  
 JEZU wesele Aniołów,  
 JEZU Królu Patryarchów,  
 JEZU Dawco Ducha S. Prorokom,  
 JEZU Mistrzu Apostołów,  
 JEZU Nauczycielu Ewangelistów,  
 JEZU męstwo Męczenników,  
 JEZU Korono Wszystkich Świętych,  
 Bądź nam miłościw, Odpuść nam JEZU.  
 Bądź nam miłościw, Wysłuchay nas JEZU.  
 Od wszego złego, Wybaw nas JEZU.  
 Od grzechu każdego, Wybaw nas Jezus.  
 Od gniewu Twego,  
 Od nagłéy i niespodziewanéy śmierci,  
 Od powietrza, głodu, moru, ognia, i woyny.  
 Od sideł szatańskich,  
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiéy złéy woli,  
 Od ducha nieczystego,

Z miłuy się nad nami.

Wyb. nas Jezus

Od błyskawic i zawieruchy, Wybaw nas  
JEZU.

Od śmierci wieczny,  
Od przestąpienia przykazań Twoich,  
Od przypadku wszystkiego złego,  
Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,  
Przez narodzenie Twoje,  
Przez obrzezanie Twoje,  
Przez chrzest i święty post Twój,  
Przez prace i trudy Twoje,  
Przez biczowanie Twoje,  
Przez krzyż i mękę Twoją,  
Przez śmierć i pogrzeb Twój,  
Przez święte zmartwychwstanie Twoje,  
Przez przedziwne wniebowstąpienie Twoje,  
Przez koronowanie Twoje,  
Przez pociechy Twoje,  
Przez chwałę Twoją,  
Przez najsłodszą mękę Twoją,  
Przez przyczynę za nami Wszystkich Świę-  
tych Twoich,

Wybaw nas JEZU.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam JEZU.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchaj nas JEZU.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuj się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.  
Kyrie eleyson, Chryste eleyson.  
Kyrie eleyson.

*Oycze nasz, etc. Zdrowaś Marya, etc.*

Wszelki, któryby wzywał imienia Pańskiego,  
zbawion będzie.

*Ÿ. Niech będzie imie Pańskie błogostawione,  
R. Teraz, i zawsze, i na wieki wieków, Amen.*

## M O D L I T W A.

Wszechmogący Boże, któryś chwalebném i przedziwném imieniem najmilszego Syna Twego, Odkupiciela naszego, JEZUSEM mianować raczył, dayże nam miłościwie, abyśmy imie tegoż błogosławionego Zbawiciela naszego chwalebnie wielbiąc na ziemi, w niebie mogli z Nim szczęśliwego towarzystwa wiekuiście zażyć, Amen.

## M O D L I T W Y.

*Za podwyższenie kościoła świętego.*

Proszę Cię dobrotliwy Boże, abyś kościół Twój katolicki uspokoić, pomnażać i bronić po wszystkim świecie raczył; a poddając Onemu wszystkie Państwa, i moc dał nam z łaski Twojey, żebyśmy w pokoju żyjąc, i Ciebie Boga w Troycy Jedynego chwając, na miłość Twoją sobie zarabiali, a w niéy będąc aż do śmierci, Ciebie dobro jedyne nasze po śmierci oglądali, i z Tobą się wiecznie w Niebie cieszyli, który żyjesz i królujesz na wieki wieków, Amen.

*O nawrócenie do prawdziwéy wiary wszystkich w błędach zostających.*

Wszechmogący Wieczny Boże, który chcesz aby byli wszyscy zbawieni, i nie chcesz, aby która dusza zginęła; weyrzyi okiem miłosierném na ludzie zdradą czartowską zwiedzione, aby swą złość złożywszy, błędzące serca ich upamiętały się, i do prawdziwéy Twojey wro-

cili się jedności. Wykorzeń Panie z nich wszelkie błędy, i nawróć ich do Świętey Matki kościoła katolickiego apostolskiego, Amen.

*Za zgodę Panów chrześcijańskich.*

**B**oże Sprawco i Miłośniku pokoju, którego znać, jest żyć; któremu służyć, jest królować: broń od wszelakich niezgód Panów chrześcijańskich, aby byli ziednoczeni z wolą Twoją, w miłości zobopolnéy z sobą żyli, a cześć i chwałę Twoję jedném sercem pomnażali, Amen.

*Za zdrowie i pokóy ludu chrześcijańskiego.*

**Z**achoway nas prosimy Cię Panie od wszelkiego duszy i ciała niebezpieczeństwa, a za przyczyną błogosławionéy Panny Boga-Rodzice Maryi z błogosławionymi Apostołami Twoimi Piotrem i Pawłem i Wszystkiemi Świętymi day nam łaskawie zdrowie i pokóy, aby zwyciężywszy przeciwności i błędy wszystkie, kościół Twój bezpieczną Tobie służył wolnością, Amen.

*Za Oycę Świętego Papieża.*

**B**oże wszystkich Wiernych Pasterzu i Rządźco, weyrzy łaskawie na służbę Twego Leona XII., którego Pasterzem kościoła Twego mieć chciałeś; day mu prosimy, być pomocą słowem i przykładem tym, którymi rządzi, aby wespół z trzodą sobie powierzoną trafił do żywota wiecznego, Amen.

*Za Najjaśniejszego Króla Jmci.*

**P**rosimy Cię Wszechmogący Boże, abyś na służbę Twego a Króla Nam panującego Fryde-

ryka Wilhelma, na Następcę Tronu wraz z Jego małżonką i na całą Ich dostojną Rodzinę wylał wszystkie łaski i błogostawieństwa do uszczęśliwienia ludów berłu Ich podległych potrzebne, iżby i w tém doczesném życiu wszelkiego doznawać powodzenia i w przyszłym wiecznym z Tobą chwały uczestnikami byź mogli, Amen.

(*Na końcu siedm Oycze nasz, siedm Zdrowaś Marya, i jedno Wierzę w Boga. — Te modlitwy po każdej litanii w każdym kościele mają byź mówione.*)

*Modlitwa w drugim kościele.*

L I T A N I A  
LORETAŃSKA.

*Do Najświętszhey Panny Maryi.*

**K**yríe eleyson, Chyste eleyson,  
Kyríe eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.

Oycze z nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.

Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuy się n. n.

Duchu Święty Boże, Zmiłuy się nad nami.

Święta Trójco Jedyny Boże, Zmiłuy się nad n.

Święta Marya, Modl się za nami.

Święta Boża - Rodzicielko,

Święta Panno nad Pannami,

Matko Chrystusowa,

Matko łaski Bożey,

Matko nacyzystsza,

Matko naysłlicznieysza,

Matko niepokalana,

Matko nienaruszona,

Modl się za nami.

Matko najmilsza,  
 Matko przedziwna,  
 Matko Stworzyciela,  
 Matko odkupiciela,  
 Panno rostopna,  
 Panno czci godna,  
 Panno wsławiona,  
 Panno można,  
 Panno łaskawa,  
 Panno wierna,  
 Zwierciadło sprawiedliwości,  
 Stolico mądrości,  
 Przyczyno naszéj radości,  
 Naczynie duchowne,  
 Naczynie poważne,  
 Naczynie dziwnego nabożeństwa,  
 Rożo duchowna,  
 Wieżo Dawidowa,  
 Wieżo z kości słoniowéj,  
 Domie złoty,  
 Arko przymierza,  
 Forto niebieska,  
 Gwiazdo zaranna,  
 Uzdrawienie chorych,  
 Ucieczko grzesznych,  
 Pocieszycielko utrapionych,  
 Wspomożenie wiernych,  
 Królowa Anielska,  
 Królowa Patryarchów,  
 Królowa Proroków,  
 Królowa Apostołów,  
 Królowa Męczenników,  
 Królowa Wyznawców,  
 Królowa Panieńska,  
 Królowa Wszystkich Świętych.

M  
 o  
 d  
 l  
 i  
 s  
 i  
 g  
 z  
 a  
 n  
 a  
 m  
 i.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Przepuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata,  
Zmiłuy się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.  
Kyrie eleyson, Chryste eleyson,  
Kyrie eleyson.

*Oycze nasz, etc. Zdrowaś Marya, etc.*

### A N T Y F O N A.

Pod Twoją obronę uciekamy się Święta  
Boża-Rodzicielko, naszemi proźbami nie racz  
gardzić w potrzebach naszych, ale od wszela-  
kich złych przygód racz nas zawsze wybawiać,  
Panno chwalebna i błogosławiona, Pani nasza,  
Orędowniczko nasza, Pośredniczko nasza, z  
Synem Twoim nas pojednay, Synowi Twojemu  
nas zalecay, Twojemu Synowi nas oddaway.

*W. Modl się za nami Święta Boża-Rodzicielko,  
R. Abyśmy się stali godnemi obietnic etc.*

### M O D L I T W A.

Łaskę Twoją prosimy Cię Panie, racz wlać  
w serca nasze, abyśmy, którzy za zwiastowaniem  
Anielskiém, Wcielenie Chrystusa Syna Twego  
poznali, przez mękę Jego i krzyż do chwały  
Zmartwychwstania byli przyprowadzeni. Przez  
tegoż Chrystusa Pana naszego, Amen.

*Modlitwy na końcu, jak wyżej pod liczbą 86. w na-  
wiedzaniu pierwszego kościoła.*

---

*Modlitwa w trzecim kościele.*

## L I T A N I A.

*Do Wszystkich Świętych.*

**K**yríe eleyson, Chryste eleyson,  
Kyríe eleyson.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchaj nas.  
Oycze z Nieba Boże, Zmiłuy się nad nami.  
Synu Odkupicielu świata Boże, Zmiłuy się nad  
nami.

Duchu Święty Boże, Zmiłuy się nad nami.  
Święta Trójco Jedyny Boże, Zmiłuy się nad nami.  
Święta Marya,

Święta Boża - Rodzicielko,  
Święta Panno nad Pannami,

Święty Michale,

Święty Gabryelu,

Święty Rafale,

Wszyscy Święci Aniołowie, i Archaniołowie,

Wszyscy Święci Niebiescy Duchowie,

Święty Janie Chrzcicielu,

Święty Józefie,

Wszyscy Święci Patryarchowie, i Prorocy,

Święty Pietrze,

Święty Pawle,

Święty Andrzej,

Święty Jakóbie,

Święty Janie,

Święty Tomasz,

Święty Jakóbie,

Święty Filipie,

Święty Bartłomieju,

Święty Mateuszu,

MODLI  
SIĘ  
ZA  
NAMI.

Święty Szymonie,  
 Święty Tadeuszu,  
 Święty Macieju,  
 Święty Barnabo,  
 Święty Łukasz,  
 Święty Marku,

Modl się za nami.

Wszyscy Święci Apostołowie, i Ewangelistowie, Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Uczniowie Pańscy, Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci niewinni Młodziankowie, Modlcie się za nami.

Święty Szczepanie,  
 Święty Wawrzeńcze,  
 Święty Wincenty,  
 Święty Woyciechu,  
 Święty Stanisławie,  
 Święty Waławie,  
 Święty Floryanie,  
 Święci Fabianie, i Sebastyanie, modlcie się za nami.

Modl się za nami.

Święci Janie, i Pawle, Modlcie się za nami.

Święci Kosma i Damianie, Modlcie się za nami.

Święci Gerwazy i Protazy, Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Męczennicy, Modlcie się za nami.

Święty Sylwestrze,  
 Święty Grzegorz,  
 Święty Ambroży,  
 Święty Augustynie,  
 Święty Hieronimie,  
 Święty Marcinie,  
 Święty Mikołaju,  
 Święty Kazimierzu,

Modl się za nami.

Wszyscy Święci Biskupi, i Wyznawcy,  
Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Doktorowie, Modlcie się  
za nami.

Święty Antoni,

Święty Benedykcie,

Święty Bernardzie,

Święty Dominiku,

Święty Franciszku,

Święty Jacku,

Święty Ignacy,

Święty Franciszku Xawerze,

Święty Stanisławie Kostko,

Święty Aloizy Gonzago,

Wszyscy Święci Kapłani i Lewitowie,  
Modlcie się za nami.

Wszyscy Święci Zakonnicy i Pustelnicy,  
Modlcie się za nami.

Święta Anno,

Święta Marya Magdaleno,

Święta Agato,

Święta Łucyo,

Święta Agnieszko,

Święta Cecylio,

Święta Katarzyno,

Święta Anastazyo,

Święta Jadwigo,

Święta Elżbieto,

Wszystkie Święte Panny i Wdowy, Modlcie  
się za nami.

Wszyscy Święci i Święte Boże, Przyczynicie  
się za nami.

Bądź nam miłościw, Odpuść nam Panie.

Bądź nam miłościw, Wysłuchaj nas Panie.

Od wszego złego, Wybaw nas Panie.

Od grzechu każdego, wybaw nas Panie.

Modl się za nami.

Od gniewu Twego, Wybaw nas Panie.  
 Od powietrza, głodu, ognia i wojny,  
 Od nagłej i niespodziewanej śmierci,  
 Od sideł szatańskich,  
 Od gniewu, nienawiści i wszelkiéy złéy woli,  
 Od ducha nieczystego,  
 Od piorunów i gwałtownéy niepogody,  
 Od potępienia wiekuistego,  
 Przez tajemnicę świętego wcielenia Twego,  
 Przez narodzenie Twoje,  
 Przez chrzest i święty post Twóy,  
 Przez krzyż i mękę Twoję,  
 Przez śmierć i pogrzeb Twóy,  
 Przez święte zmartwychwstanie Twoje,  
 Przez cudowne wniebowstąpienie Twoje,  
 Przez Ducha S. Pocieszyciela zesłanie,  
 W dzień sądu Twego,

Wybaw nas Panie.

My grzeszni wołamy, Wysłuchay nas Panie,  
 Abyś nam grzechy odpuścić raczył,  
 Abyś karania od nas oddalić raczył,  
 Abyś nas do pokuty prawdziwéy przypro-  
 wadzić raczył,  
 Abyś kościół Twóy święty sprawować i za-  
 chować raczył,  
 Abyś Namiestnika przednieyszego Apostol-  
 skiego i wszystkie duchowne stany  
 w świętéy pobożności zachować raczył,  
 Abyś nieprzyjaciół kościoła świętego po-  
 niżyc raczył,  
 Abyś Królom i Panom chrześciańskim po-  
 kóy i zgodę prawdziwą dać raczył,  
 Abyś wszystkiemu ludowi chrześciańskiemu  
 pokóy i jedność darować raczył,  
 Abyś też nas samych w służbie Twéy świę-  
 téy utwierdzić raczył,

Wysłuchay nas Panie.

Abyś myśli nasze ku niebieskich rzeczy pożądanu podnieść raczył, Wysłuchay nas Panie.

Abyś wszystkim dobrodzieiom naszym wiekuistą zapłatą uczynność ich nagrodzić raczył,

Abyś dusze nasze, Braci, powinnych, i dobrodziejów naszych od wiecznego zatracenia wyswobodzić raczył,

Abyś urodzaie ziemskie dać i one zachować raczył,

Abyś wszystkie wierne zmarłe wiecznego odpocznienia domieścić raczył,

Abyś proźby nasze miłościwie przyjąć raczył,

Synu Boży, Ciebie prosimy,

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Odpuść nam Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Wysłuchay nas Panie.

Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, Zmiłuy się nad nami.

Chryste usłysz nas, Chryste wysłuchay nas.  
Kyrie eleyson, Chryste eleyson,  
Kyrie eleyson.

*Modlitwy na końcu jak wyżej pod liczbą 86. w nawiedzaniu pierwszego kościoła.*

---

### *Modlitwa w czwartym kościele.*

---

*Obrać sobie którąkolwiek Litanię z modlitwami, przy nawiedzaniu trzech pierwszych kościołów położoną.*

---

## A K T Y.

## Akt wiary.

Panie Jezu Chryste Zbawicielu mój, któryś mniejszý daleko odemnie grzesznicy powiedział: *wiara twoja ciebie zbawiła*, proszę Cię przez dobroć serca Twoiego i przez wszystkie tajemnice życia i śmierci Twoięy, day mi doznać skutków zbawiennych wiary téy, którą Ciebie Boga mojego wyznawam. Wyznawam zupełnie wszystkie wiary świętęy tajemnice, prostém i niewątpliwém sercem, potępiając raz na zawsze wszelkie błędy tych, którzy słowu Twemu Boskiemu, i kościołowi prawdziwemu, jakimkolwiek sposobem upornie się sprzeciwiają. Cokolwiek masz Boże mój uraz i krzywd od wszystkich przeciwników wiary i grzeszników, nagradzam Ci to żywą i szczerą wiarą moją, tak iako mi sam każesz wierzyć i nauczasz mię przez kościół Twój. Wszelkie wątpliwości, którekolwiek czy to bacznie, czy niebacznie z dopuszczenia szatańskiego mogłyby się wzniecić na rozumie moim około wiary, te raz na zawsze potępiam, i wyrzekam się ich zupełnie. Pragnę całém sercem tę wiary świętęy prawdę krwią i życiem moiém podpisać, chcąc Ci zawdzięczyć śmierć i mękę Twoję, przez którąś mnie do poznania téy prawdy przyprowadził. Wierzę Panie, wspomóż niedowiarstwo moje.

## Akt nadziei.

W Tobiem Panie ufał, nie będę zawstydzony na wieki. Złość grzechów moich tak

wielka jest, że mi sama tylko zostaje rozpacz. Ale że miłosierdziu Twemu nie masz końca, i miary; tą utwierdzony nadzieją rozpaczać nie mogę; komużes Boże odmówił kiedy miłosierdzia Twojego szczerze nawróconemu? Kogoś odrzucił od uczestnictwa zasług krwi i męki Chrystusowéy? Jam Ci to jest Panie nayniegodniejszy miłosierdzia Twego, wszystkiego stworzenia wyrodek i poczwara; jam naygłębszego winien potępienia, ale tém samém politowania Twego naypewniejszy: że bowiem Ty nad nędznymi grzesznikami masz wielkie miłosierdzie, w Tobie więc nadzieja moja, że nie zginę. Zmiłuyże się Twórcu! nad dziełem rąk Twoich, a ze mnie naczynia zguby, uczyni naczynie chwały Twojéy, ażeby w moiém przez łaskę Twoją nawróceniu uwielbione było imię święte Twoje: a ja łaskę Twoją usprawiedliwiony, miłosierdzia Twoje na wieki śpiewać będę.

#### Akt miłości.

Żyłem do tych czas o! Boże mój w nienawiści dobroci Twojéy: tak mię oślepiła krewkość moja, żem ukochał śmierć moją, a Ciebie źródło dobroci i życia nie kochałem. O! jak wielka część życia mojego w tym tak nieszczęśliwym stanie upłynęła; o! jakom wiele marnie stracił: więc od tego momentu poczynam Cię szczerze i jedynie kochać, dobro moje nieskończone: kocham Cię tak wielką miłością, jak wielka iest złość popełnionych grzechów moich; kocham Cię tak wielką miłością, jak wielka jest godność Twoja; kocham Cię w téy miłości, którą Cię kochają wszyscy Święci, a osobliwie Przenayświętsza Matka Twoja. Ko-

cham Cię w téy miłości, którą się kochasz przed wieki, i w téy Twojéy miłości zatapiam wszystkę wolę moję, pragnienia i intencye kochania Ciebie jak naydoskonalszego. Wszystkie insze marne kochania i ukontentowania, które do tych czas oprócz Ciebie w sercu moiém panowały, obracam i odmieniam w miłość Ciebie Boga mojego, oświadczając się z tém wiernie, że Cię kocham wszystką istotą, wszystkimi siłami mojemi. Kocham Cię w sobie samym i we wszystkich stworzeniach. Pragnę Cię kochać co raz więcéy, a więcéy; pragnę z miłości, i w miłości Twojéy umierać. Niech każde tchnienie moje, a osobliwie ostatnie przy skonaniu będzie mi dowodem miłości Twojéy, Boże serca mego, i cząstka moja, Boże na wieki.

#### Akt skruchy.

Panie Boże mój, Oycze miłosierdzia stawam marnotrawny syn przed obliczem Twoiém, powracając do Ciebie z złéy drogi oddalenia mojego: a widząc się być ze wszystkich miar dla nieprzeliczonych złości moich synem zatracenia, wylewam serce moje przed Tobą i wołam płaczliwie: Zmiłuy się nademną Panie Twórczo mój: teraz Panie przypuść mnie do uczestnictwa miłosierdzia Twojego, kiedy się mogę nayskuteczniéy usprawiedliwić; miałem tyle czasu obrażać Cię złościwie i dokazować nad dobrocią Twoją, i tegom jedynie pilnował w życiu moiém, ażebym przez grzechy moje, ah! złości niewypowiedziana, zasługi okupu Twego i przykazania Twoje deptał, a duszę moją wiecznie potępiał. Upadam do nóg Twoich z pokutującą Magdaleną żaląc się sam na siebie przed Tobą, żałuję żem Cię kiedy-

kolwiek dobroć nieskończoną obraził: żałuję tak ogólnie za wszystkie grzechy, jako i szczególnie za grzech każdy z osobna. Żałuję tak wielkim żalem, jak wielka jest złość grzechów moich, jak wielka z nich była obraza godności Twojéy, jak wielka jest dobroć Twoja Boska, i zbawienia dusz ludzkich miłość, żałuję jak najmocniejszą i naydoskonalszą skruczą, pragnąc tak żałować i siląc się na takiż żal, któryby wystarczył na zgładzenie wszystkich grzechów moich, i na nagrodzenie wszystkich krzywd Twoich. Już niech będzie odtąd koniec wszystkich nieprawości moich, a początek statecznéy we mnie ku Tobie miłości Ciebie poważającéy nad wszystko. Obym był nigdy nie znał, co to jest by najmnieyszém pomysleniem obrażać Ciebie! ale kiedy już do tego przyszło, żem się stał ze wszystkich grzeszników naygrzeszniejszym, wyprzysięgam się odtąd wszystkich złości moich, obierając albo od tego momentu na każdą chwilę żyć w nieustającéy miłości Twojéy, albo raczéy umrzeć, niżli Cię kiedykolwiek po tém nawróceniu moiém pierwszy raz obrazić. Boże bądź miłościw mnie grzesznemu.

---

## P I E Ś N I.

---

### I.

**B**oże w dobroci nigdy nie przebrany,  
 Zadnym językiem nie wypowiedziany;  
 Ty jesteś godzien wszelakiéy miłości,  
 Poszanowania, chwały, uczciwości.

Ciebie chcę, pragnę, i ważę samego,  
 Nad wszystkie dobra, Tyś u serca mego;  
 Naywiększe dobro, Tyś w naywyższy cenie,  
 Sam jeden u mnie, nad wszystko stworzenie.  
 Choćbyś mię nigdy za grzechy mój Panie  
 Nie karał, przecież żałowałbym za nie;  
 A żałowałbym, dla tego samego,  
 Żem Cię obraził Pana tak dobrego.  
 Więc o mój Boże! i teraz żałuję,  
 Dla tego, że Cię nad wszystko miłuję,  
 I to u siebie statecznie stanowią,  
 Że grzechów moich nigdy nie ponowię.  
 Mam mocną wolą spowiadać się szczerze,  
 I to u siebie stanowią przymierze,  
 Co gdy uczynię, spodziewam się Ciebie  
 Widzieć z radością i żyć z Tobą w niebie.  
 O Boże dobry! Boże litościwy,  
 Racz bydź méy duszy nędzney miłościwy. Amen.

## II.

**D**o Ciebie Panie, pokornie wołamy,  
 Łzy wylewając, serdecznie wzdychamy.  
 Racz na nas weyrzeć, z nieba wysokiego,  
 A racz pocieszyć człowieka grzesznego.  
 Któregoś Panie, zbytmiłował;  
 I krwi Nayświętszój przelać nie żałował.  
 Acz miecz Twój srogi, bardzo się rozszerzył,  
 By złości nasze, swą srogością zburzył.  
 Lecz nie niedbamy, w złościach naszych trwamy,  
 Jednakże Panie, ku Tobie wołamy.  
 Byś nasze złości, łaskawie przebaczył;  
 A gniew Twój srogi, pohamować raczył.  
 Użycz łaski Twój, ku upamiętaniu,  
 Day serce prawe ku Twemu kochaniu.  
 Abyśmy zawsze w pobożności żyli,  
 Ciebie z Świętymi, na wieki chwalili. Amen.

## III.

**S**traszliwego majestatu Panie,  
 Za me grzechy płakać łez nie stanie;

Ja stworzenie Twe wyrodne,  
 Świętych oczu Twych niegodne;  
 Twój majestat nieskończony,  
 Przed którym kłękają trony

Obraziłem.

Nie śmiem oczu podnieść z publikanem,  
 Ale sprawa bardzo z dobrym Panem,  
 Skoro w oczach łyzy zobaczy,  
 Wszystko mi darować raczy;  
 Lecz ztąd w sercu większa rana,  
 Żem tak łaskawego Pana

Śmiał obrazić.

Kto da oczom łez obfite rzeki,  
 Trzeba bowiem płakać całe wieki;  
 Ze wiecznego Boga mego,  
 Za moment czegoś marnego,  
 Ach grzesznik zapamiętały,  
 Pana wiekuiestéy chwały

Obraziłem.

Nędzny prochu na coś się odważył?  
 Stwórcę nieba haniebnieś znieważył,  
 Wieszli co jest grzech przeklęty?  
 Słuchay co rzekł Paweł święty:  
 Każde przestępstwo mandatu,  
 Jest zniewagą majestatu

Naywyższego.

Bym był zepchnion na bezdno piekielne,  
 Abym gorzał za grzechy śmiertelne,  
 Całą wieczność gorząc srodze,  
 Już téy krzywdy nie nagrodzę;  
 Chyba że mi sam daruje,  
 Na wieki nie powetuje

Téy zniewagi.

O nad wieczność i ogień piekielny,  
 Straszliwszy mi jest grzechu śmiertelny,  
 Zadość Tobie nie uczynię,  
 W owéy straszliwéy dolinie,  
 Chyba dla krwi Syna swego,  
 Oduści dług grzechu mego

Bóg łaskawy.

## IV.

**M**aryja Matko miłości,  
 Matko wszelakiéy litości,  
 Broń nas od skonania złego,  
 I od czarta przekłétego.  
 Maryja Panno nad Panny,  
 Niech Twóy Syn przez Cię błagany,  
 Wszystkie winy nam odpuści,  
 A do łaski swéy przypuści.  
 Przez Syna Panno Twojego,  
 Oycy, i Ducha Świętego,  
 Przybądź na nasze skonanie,  
 A day szczęsne dokonanie.  
 Chwała bądź Panu naszemu,  
 Z dziewice narodzonemu;  
 Oycu, Duchowi Świętemu,  
 Wiekuistéy czci godnemu. Amen.

*Co powinien każdy chrześcianyin wiedzieć  
i umieć?*

## I.

**O**ycze nasz, któryś jest w niebiesiech, święć się imię Twoje, przyidź królestwo Twoje, bądź wola Twoja jako w niebie, tak i na ziemi: chleba naszego powszedniego day nam dzisiay; i odpuść nam nasze winy, jako i my odpuszczamy naszym winowaycom; i nie wódz nas na pokuszenie; ale nas zbaw odezłego, Amen.

## II.

Zdrowaś Maryja, łaski pełna, Pan z Tobą. Błogosławionaś Ty między niewiastami, i błogosławion owoc żywota Twego Jezus. Święta Maryja Matko Boża, modl się za nami grzesznyymi teraz, i w godzinę śmierci naszéy, Amen.

## III.

Wierzę w Boga Oyca Wszchemogącego, Stworzyciela nieba i ziemię, i w Jezusa Chrystusa Syna Jego Jedynego, Pana naszego, który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Panny, umęczon pod Pontskim Piłatem, ukrzyżowan, umarł, i pogrzebion. Zstąpił do piekłów, trzeciego dnia zmartwychwstał, wstąpił na niebiosy, siedzi na prawicy Boga Oyca Wszchemogącego, zamtąd przyidzie sądzić żywych i umarłych. Wierzę w Ducha świętego, święty kościół powszechny, świętych obcowanie, grzechów odpuszczenie, ciała zmartwychwstanie, i żywot wieczny, Amen.

## IV.

P. Wiele jest przykazania Bożego?

O. Dziesięć.

## V.

Jam jest Pan Bog twój którym cię wywiódł z Ziemi Egipskiéy z domu niewoli.

1. Nie będziesz miał Bogów cudzych przedemną.
2. Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
3. Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
4. Czcij oyca twego, i matkę twoję.
5. Nie będziesz zabijał.
6. Nie będziesz cudzołożył.
7. Nie będziesz kradł.
8. Nie będziesz mówił przeciw bliźniemu twemu fałszywego świadectwa.
9. Nie będziesz pożądał żony bliźniego twego.
10. Ani będziesz pragnął domu jego, ani sługi, ani służebnicy, ani wołu, ani osła, ani żadnéy rzeczy, która jego jest.

Będiesz miłował Pana Boga twego ze wszystkiego serca twego, ze wszystkiéy duszy twojéy, ze wszystkich sił twoich, a bliźniego twego, jako siebie samego.

P. Wiele jest przykazania kościelnego?

O. Pięć.

1. Postanowione od kościoła dni święte święcić.
2. Mszy świętéy we dni święte z uczciwością słuchać.
3. Nakazane w pewne dni posty, i od niektórych pokarmów wstrzymywanie zachować.
4. Przynajmniéy raz w rok, około Wielkieynocy, własnemu Kapłanowi się spowiadać, komunikować w własnέy Parafii, albo w in-szέy za dozwoleńiem własnego Pasterza.
5. Wczasach zakazanych jako to Adwentu i postu czterdziestodniowego, ślubów małżeńskich nie odprawiać i zabaw wesołych, tańców i t. d. unikać.

## M O D L I T W A.

*Od Oycy S. Urbana VIII. Papieża złożona.*

**P** przed oczy twoje Panie winy nasze składamy; a karanie, które za nie odbieramy, przyrównujemy.

Jeżeli uważamy złości, któreśmy popełnili? mniéy daleko cierpimy, niźeśmy zasłużyli.

Cieęższe to jest do czego się znamy bydź winny-mi; a lżeysze to co ponosimy.

Karę za grzechy dobrze czujemy; a przecię grzeszyć poprzestać nie chcemy.

W posród kar twoich niedołężność nasza

wielce truchleje? wszakże w nieprawości żadna się odmiana nie dzieje.

Umysł utrapieniem srodze ściśniony; a upór w złém trwa nic nie poruszony.

Życie w uciskach prawie ustaje; złych jednak nałogów swoich nie poprzestaje.

Jeżeli nawrócenia łaskawie czekasz, my się nie poprawujemy; jeżeli się sprawiedliwie mścisz, wytrwać niemożemy.

Wyznawamy z płaczem w karaniu czegośmy się dopuszczali? a po nawiedzeniu zapominamy, czegośmy dopiero płakali.

Gdy miecz twój na nas podniesiony trzymasz, siłać obiecujemy; a skoro go spuścisz, obietnic wykonać nie chcemy.

Kiedy nas karzesz, prosimy cię abyś się zmiłował; a gdy przestaniesz, pobudzamy cię znowu, abyś nam nie folgował.

Oto nas masz korzących się tobie Wszechmogący Boże? wiemy, iż jeżeli miłosierdzie nie odpuści, sprawiedliwość twoja słusznie nas zagaubić może.

Racz nam tedy dać o co żebrzemy lubośmy nie zasłużyli; któryś nas z niczego stworzył, abyśmy Cię prosili.

---

P I E Ś Ń  
K A T E C H I Z M O W A.

---

**T**rójca Bóg Oyciec, Bóg Syn, Bóg Duch święty,  
W Trójcy Bóg jeden nigdy niepojęty,  
Bóg Oyciec przed wieki z siebie Syna rodzi,  
Bóg Duch od Oyca i Syna pochodzi.  
Syn Boży stał się człowiekiem dla ciebie,  
Wziął duszę, ciało, abyś ty był w niebie;

Począł się z Ducha świętego bez męża,  
Zrodziła Panna starłszy głowę węża.

Trzydzieści trzy lat żył na świecie z nami,  
Okrutnie na krzyż przybity gwoździami,  
Umarł, pogrzebion, i do piekiełw zstąpił,  
Wstał z martwych, potem na niebiosa wstąpił.

A z tamtąd przyjdzie na sąd ostateczny,  
Dobrym da niebo, złym zaś ogień wieczny;  
A że zły człowiek łamie przykazanie,  
W chorobie, szkodzie, w czarach ma ufanie.

A Bóg rozkazał: wierz w Boga jednego,  
Drugie: imienia nie bierz darmo jego,  
Trzecie: pamiętaj byś święcił dni moje,  
Czwarte zaś szanuj oycę, matkę twoję.

Piąte: nie zabijaj, szóste: nie cudzołoż,  
Siódme: nie kradnij, osme: fałszu nie mnóż;  
Dziewiąte: żony nie żąday bliźniego,  
Dziesiąte: ani żadney rzeczy jego.

Pięć kościelnego mamy przykazania,  
Dni święte święcić, z dawnego podania;  
Słuchaj Mszy świętęj w dni święte uczciwie,  
Zachowaj posty, jedząc wstrzeźmiwliwie.

Czyn spowiedź szczerą blisko Wielkiénocy,  
Weź Ciało Pańskie dla duszy pomocy;  
Siedm Sakramentów, chrzest i bierzmowanie,  
Ciała, krwi Pańskiéj także przyjmowanie.

Spowiedź, Kapłaństwo i małżeństwo święte,  
I namaszczenie przed śmiercią przyjęte;  
I tać przyczyna Boskiego karania,  
Ze człowiek łamie Jego przykazania.

Aby się dusza dostała do nieba,  
Zostawać w wierze katolickiej trzeba,  
Co kościół Rzymski daje do wierzenia,  
Trzymaj statecznie, a pewnyś zbawienia.

Jeden Bóg wszędzie, jeden chrzest przyjęty,  
I jedna wiara, mówi Paweł święty;  
Bóg to objawił swym wiernym dla tego,  
I nieomylna prawda święta Jego.

Straszliwa trwoga na świecie powstanie,  
Wtenczas gdy wszystkich ciało zmartwychwstanie;  
Zaćmi się słońce, miesiąc, wszystkie gwiazdy,  
Na ziemię spadną, aż struchleje każdy.

Strach niesłychany będzie grzesznych ludzi,  
Gdy ich Anielska trąba z grobów wzbudzi,

On dzień ostatni i niebieskie siły:  
 Peruszy, oraz odsłoni mogiły.

Przegniłe ciało i skruszone kości,  
 Zarówno przydą do swojej całości;  
 Wróci się dusza do swojego ciała,  
 Aby spraw swoich rachunek oddała.

Na Józefata staniemy dolinie,  
 Tam się obaczem wraz wszyscy w godzinie,  
 Lecz nie zadługo odmiana nastanie,  
 Zważ co świat kochasz, zważcie chrześciance.

Matce od córki rozdzielić się trzeba,  
 Córka do piekła, a matka do nieba;  
 Albo też córka pójdzie za Świętymi,  
 Nieszczęsna matka wraz z potępionymi.

Brat z bratem, oyciec z synem się rozstanie,  
 Jeden do nieba, drugi w piekle stanie;  
 I mąż od żony weźmie rozłączenie,  
 Jedno na męki, drugie na zbawienie.

Potém Bóg Sędzia na tronie zasiędzie,  
 Ogłosi dekret. Co tam za płacz będzie,  
 Gdy tam obaczą wszystkie swoje sprawy,  
 Myśli, złe mowy i sprośne zabawy.

Bóg sprawiedliwy wsze dzieła poznaje,  
 Kto jak zasłużył, tak zapłatę daje;  
 Rzecz do dobrych, pójdźcie z wybranymi,  
 Zli zaś na wieki, idźcie z przeklętymi.

Szczęśliwy, który w niebo się dostanie,  
 Ach biada temu, co w piekle zostanie;  
 Żałuy grzeszniku za tve wszystkie złości,  
 Poprzestań grzeszyć, będziesz w szczęśliwości

Łaskawy Pan Bóg, nie gubiąc człowieka,  
 Gorzkich łez jego i spowiedzi czeka;  
 Jeżeli nie chcesz żałować serdecznie,  
 Będziesz przeklęty i zaginiesz wiecznie.

## P I E Ś Ń D R U G A.

*O ukrzyżowanym Panu Jezusie.*

**Z**awitay ukrzyżowany, Jezu Chryste przez Twe rany  
 Prosiemy Ciebie, w każdéy potrzebie.  
 Day ratunek pożądany.

Odkupiłeś przez krzyż święty, świat, miłością ku nam  
zdięty. Opuść nam winę, w śmierci godzinę.

W miłosierdziu niepojęty.

A w dzień życia ostateczny. Wzbudź w mém sercu  
żał serdeczny. Podaj mi rękę. Przez krzyż i mękę,  
Bym był zbawienia bezpieczny.

Dusze w czyscu omdlewają. Ratunku Twego żądają.  
Krwia odkupione. Krzyżem zleczone.

Wieczny pokój niechay mają.

Więc krzyż święty całujemy. Sercem usta wyznaje-  
my. Za to Twe znamie. Dziękując Panie.

Serca w zamian oddajemy. Amen.

### PIEŚN TRZECIA.

**W**isi na krzyżu Pan stwórca nieba,  
Płakać za grzechy człowiecze trzeba,  
Ah! ah! na krzyżu umiera,  
Jezus oczu swe zawiera.

Nayświętsze członki i wszystko ciało,  
Okrutnie zbite na krzyżu wisiało,  
Ah! Ah! dla ciebie człowiecze,  
Z boku krew Jezusa ciecze.

Ostrą koroną skronie zranione,  
Język zapiekły, usta spragnione,  
Ah! ah! dla twojéj swawoli,  
Jezus umiera i boli.

Woła i kona, łzy z oczu leje,  
Pod krzyżem Matka bolesna truchleje;  
Ah! Ah! sprosne złości moje,  
Sprawiły te niepokoje.

Więc się poprawię Ty łaski dodaj,  
Życia świętego sposób mi podaj;  
Ah! ah! tu kres złości moich,  
Przy nogach przybitych Twoich.

Już z Magdaleną będę pokutować,  
I za me grzechy serdecznie żałować,  
Ah! Ah! serdecznie żaluję,  
Bo Cię Jezu mój miluję.

Rozbrat obłudny świecie wypowiadam,  
Grzechów się moich szczerze wypowiadam,  
Ah! ah, zmiłuj się nademną,  
Uczyni miłosierdzie zemną. Amen.

### PIEŚŃ CZWARTA.

*Przed wystawieniem Najświętszego Sakramentu.*

O Przenajświętsza Hostya,  
Dla której nam Niebo sprzyja,  
Broń od nieprzyjaciół wszelkich,  
Dodaj mocy i sił wielkich.  
Bądź chwała Panu naszemu,  
Z Dziewice narodzonemu,  
Oycu, Duchowi Świętemu,  
Bogu w Trójcy jedynemu. Amen.

### PIEŚŃ PIĄTA.

*O Najświętszym Sakramencie.*

U drzwi Twoich stoję Panie,  
Czekam na Twe zmiłowanie,  
Któryś pod osobą chleba,  
Prawdziwy Bóg zstąpił z nieba.  
W téy Hostyi jest Bóg żywy,  
Choć zakryty lecz prawdziwy.  
W tym Najświętszym Sakramencie,  
Z nieba stawa tu w momencie.  
Jak, wielki cud Bóg uczynił,  
Ze chleb w Ciało swe przemienił.  
A nam pożywać zostawił,  
Chcąc aby nas przez to zbawił.  
Miłość Boska dokazała,  
Ze swą istność nam tu dała:  
Téy zaś wiary w mojej duszy,  
Samo piekło nie poruszy.  
Święty, mocny, nieśmiertelny,  
W majestacie swym niezmierny.

Aniołowie się lękają,  
 Gdy na jego twarz patrząją.  
 Wszyscy niebiescy Duchowie,  
 Lękają się i królowie.  
 Niebo, ziemia, ani morze  
 Pojąć, co jest Bóg, nie może.  
 A dopieroż rozum hardy,  
 Człowiek zawsze sercem twardy.  
 Nie poymuje tajemnicy,  
 Co Bóg złożył w téj skarbnicy.  
 Luboć zmysł twój nie poymuje,  
 Wiara mocna niech ratuje.  
 Gdyż to omylić nie może,  
 Co wyrzekło słowo Boże.  
 Ten naywiększy cud pod niebem,  
 Ze chleb ciałem, a nie chlebem.  
 Wino też krwią Tegoż Pana  
 Na zbawienie duszom dana.  
 Wielki cud na krzyżu sprawił,  
 Gdy tam Bóstwo swe utaił.  
 Tu zaś Bóstwo z człowieczeństwem,  
 Pokrył chleba podobieństwem.  
 Manna lud Boży karmiła  
 I od śmierci ich bronila.  
 Ten chleb żywot wieczny daje  
 Temu, kto się godnym staje.  
 Jest Sakrament święty dziwny,  
 Luboć z siebie nic niewinny.  
 Przecież dobrym na zbawienie,  
 Złym bywa na potępienie.  
 Godnie przyjąć tego Pana,  
 Choćby cała wieczność dana.  
 Nie potrafią nasze siły,  
 By też nayznacniejsze były.  
 Żaden z woyska Anielskiego,  
 Nie dostąpi nigdy tego.  
 Czego człowiek dostępuje,  
 Ciało i krew gdy przyimuje.  
 Jam nie godzien Panie tego,  
 Abyś wszedł do serca mego.  
 Rzeknij tylko słowo Twoje,  
 A tém zbawisz duszę moję.

Kłaniam się tobie samemu,  
 Bądź miłościw mnie grzesznemu.  
 Niechay żyję z Tobą Panem,  
 Aż na wieki wieków, Amen.

### PIEŚŃ SZOSTA.

*Przy podniesieniu albo schowaniu Najświętszego  
 Sakramentu.*

**P**przed tak wielkim Sakramentem  
 Upadamy na twarzą,  
 Niech ustąpią z Testamentem  
 Nowym prawom już starzy.  
 Wiara będzie supplementem,  
 Co się zmysłem nie zdarzy.  
 Oyciec z Synem niech to sprawi,  
 By mu wszelka cześć brzmiała  
 Niech Duch Święty błogosławi,  
 By się jego moc stała.  
 Niech nas nasza wiara sławi,  
 Gdzie jest wieczna cześć chwała, Amen.

### PIEŚŃ SIODMA.

*O Najświętszjéy Bogarodzicy Maryi Pannie.*

**G**wiazdo morza, któraś Pana mlekiem swoim kar-  
 miła. Tyś śmierci szczerp, który wszczepił pier-  
 wszy Rodzic, skruszyła.  
 Sliczna gwiazdo racz nam teraz uskromić niebo srogie.  
 Które trapi ciężkim morem zewsząd ludzie ubogie.  
 O! lekarko chrześcijańska, racz nas chorób pozbawić.  
 Co nie zdoła ludzka siła, racz nam u Syna sprawić.  
 Odwróć od nas, głód, mór ciężki, zachoway krwa-  
 wéy wojny. Użycz zdrowia i zyznych lat, racz  
 nam dać wiek spokojny.  
 Wysłuchay nas, gdyż Tobie Syn odmówić nic nie  
 może. Zbaw nas dla proźby Matki swéy o! Jezu  
 wieczny Boże.

A my Ciebie z Bogiem Oycem, z Duchem Świętym  
społecznie. Chwalić i Twą Matkę sławić będziemy  
na wieki wiecznie, Amen.

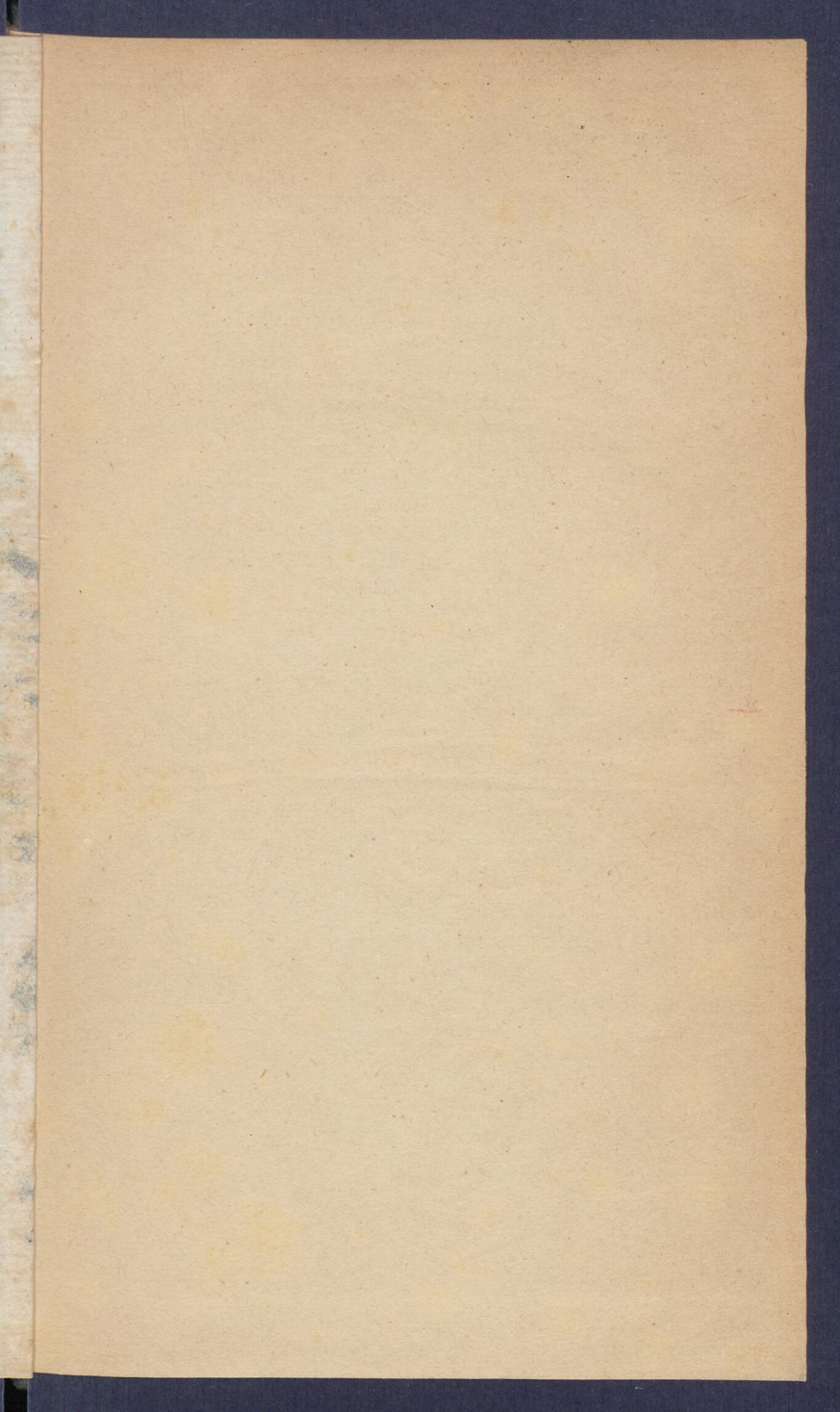
P I E Ś Ń Ó S M A.

W itay Królowa nieba i Matko litości,  
Witay nadziejo nasza w smutku i żalości.  
Ktobie wygnańcy Ewy wołamy Synowie,  
Ktobie wzdychamy, płacząc z padółu więźniowie,  
Oreǳowniczo naszą, racz swe litościwe  
Oczy spuścić na nasze serca żalośliwe.  
I owoc błogosławiony, żywota Twojego,  
Racz pokazać po zeyściu z świata mizernego.  
O! laskawa, pobożna, o! Święta Marya,  
Niechay wszyscy zbawieni będą grzeszni i ja.  
O! Jezu niech po śmierci Ciebie oglądamy,  
O! Marya, uproś nam czego pożądamy,  
O! Jezu, Jezu, Jezu, Jezu mój kochany,  
Jezu w wielkiéy dobroci nigdy nieprzebrany.

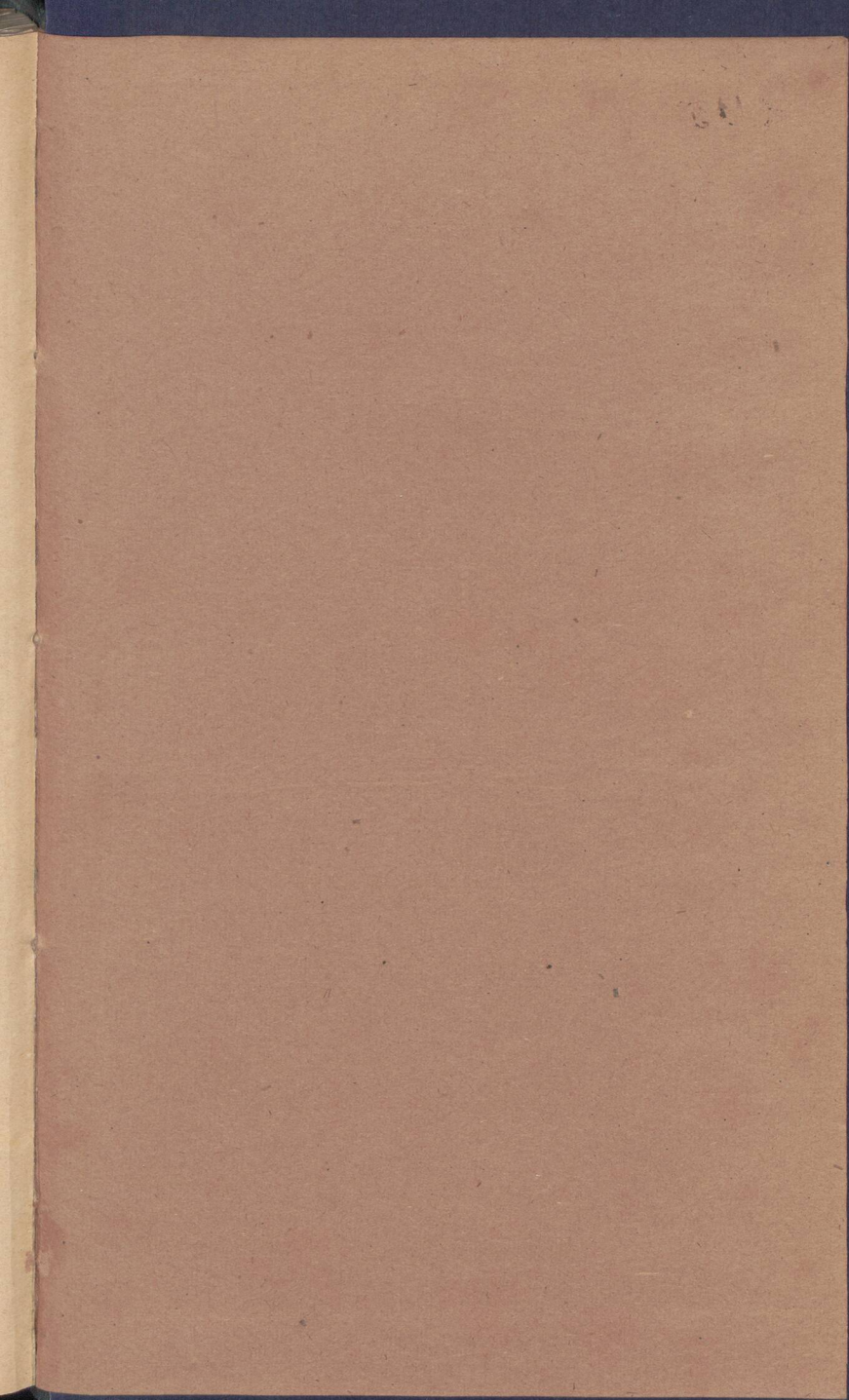
N a S a n c t u s.

S więty, Święty, Święty, Pan Bóg Zastępów, pełne  
są Niebios a i ziemia chwały Jego. (To powtórzyć trzy  
razy, potem raz tylko:) Błogosławiony, który przy-  
chodzi w Imię Pańskie, Hosanna na wysokości.

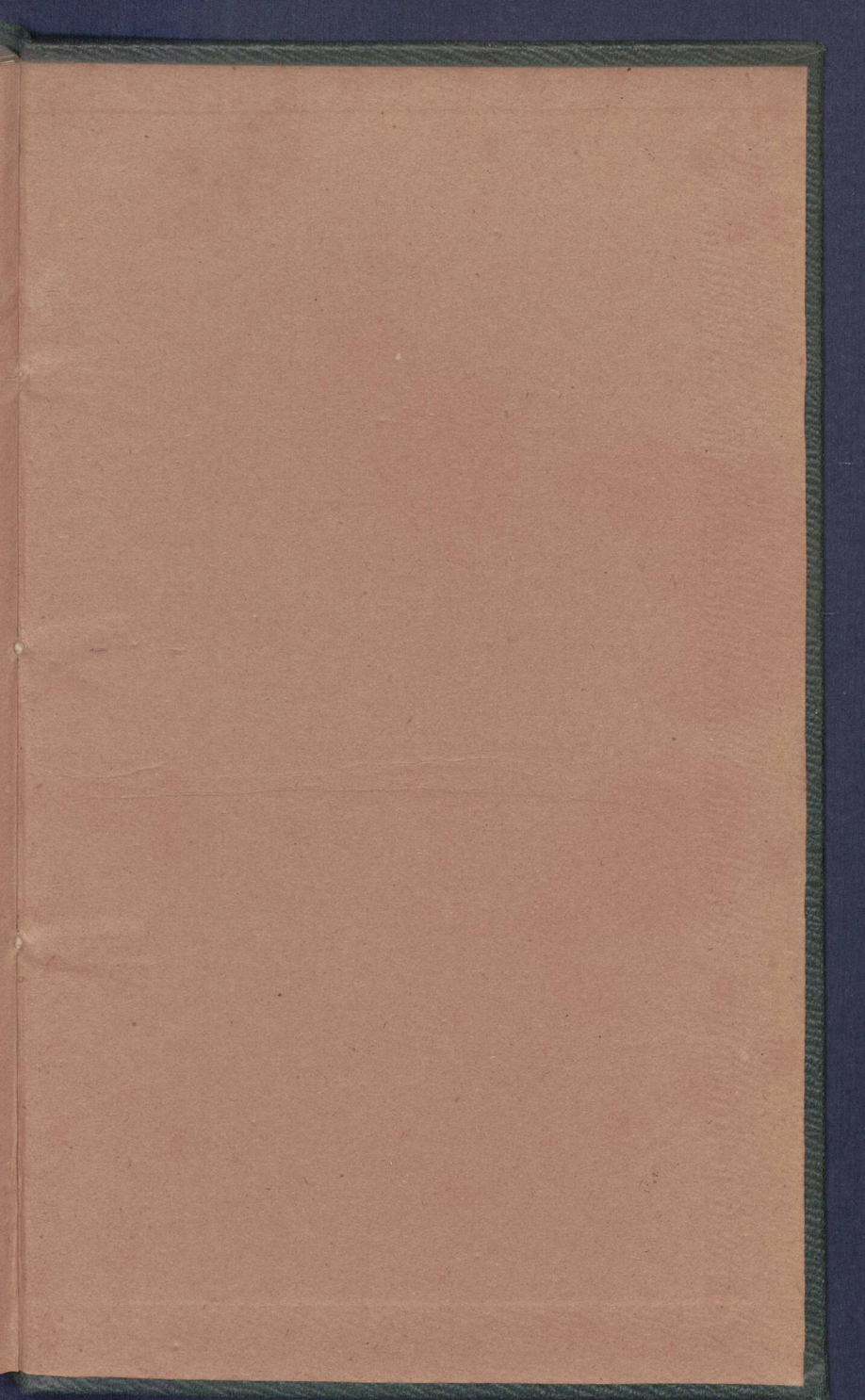




295



295



BIBLIOTEKA UNIW. W POZNANIU  
J  
225915

